

Sebastian Wacęga
Małopolski Instytut Kultury, Kraków

GALICYJSCY PIONIERZY PRZEMYSŁU NAFTOWEGO W II POŁOWIE XIX WIEKU

WSTĘP

Przemysł naftowy narodził się w latach 50. XIX w. w zaborze austriackim – w Galicji. W tej samej dekadzie „czarne złoto” zaczęto na skalę przemysłową eksploatować również w Stanach, Zjednoczonych, carskiej Rosji (północny Azerbejdżan) i Rumunii. Na początku XX w. Galicja stała się trzecim ośrodkiem wydobywczym na świecie po Rosji i Stanach Zjednoczonych. Dziś ślady tego przemysłu są obecne na terenie województwa małopolskiego, podkarpackiego oraz zachodniej Ukrainy.

Biznes naftowy był nie tylko szansą na wydobycie się peryferyjnego, zacofanego gospodarczo regionu imperium Habsburgów z nędzy. Przemysł naftowy stwarzał bezprecedensową szansę wzbogacenia się lub awansu społecznego dla osób, które ogarnęła „gorączka naftowa”. Skorzystali z tej szansy nie tylko aptekarze, inżynierowie, czy ziemianie, ale również słabiej wykształceni i skromniej uposażeni mieszkańcy Galicji. Ich życiorysy mogłyby posłużyć jako kanwa niejednego filmu sensacyjnego lub serialu historycznego.

Poniżej zaprezentowano wybranych bohaterów galicyjskiej sagi naftowej. Są wśród nich:

- farmaceuci, ojcowie przemysłu naftowego (Ignacy Łukasiewicz, Piotr Mikolasch, Jan Zeh),
- zapomniani stryjowie galicyjskiej nafty (Józef Hecker, Abraham Schreiner, Bajtała),
- pionier rozwoju przemysłu naftowego w Galicji (Stanisław Prus Szczepanowski),
- odkrywcy największych złóż w Galicji (William Henry McGarvey, Władysław Długosz, Jan Rączkowski),
- inżynier, który wyprzedzał współczesne technologie (Wacław Wolski),
- maziarze – dystrybutorzy produktów ropopochodnych,
- łebacy – bezimienni ludzie nafty.

I. OJCOWIE GALICYJSKIEGO PRZEMYSŁU NAFTOWEGO

TRZECH APTEKARZY I...

Przemysł naftowy był dzieckiem z probówki. Jego powstanie zapoczątkowali farmaceuci z lwowskiej apteki „Pod Żółtą Gwiazdą”. Byli to: magister Ignacy Łukasiewicz (1822–1882) oraz magister Jan Zeh (1817–1897), pracujący na zlecenie pochodzącego z Moraw szefa i właściciela apteki Piotra Mikolascha (1805–1873). Farmaceuci pracowali nad oczyszczeniem oleju skalnego (ropy naftowej) w aptecznym laboratorium. Ich celem było uzyskanie farmaceutyku znanego pod nazwą *Oleum Petrae album*¹ albo *Oleum Petrae Rectificatum*, który sprowadzany był dotychczas z Włoch i służył między innymi jako lek na reumatyzm². Aptekarze dokonali udanej destylacji jesienią 1852 r.³ i chcieli wprowadzić ten produkt na rynek po konkurencyjnej cenie. Łukasiewicz odbył delegację służbową w okolice Sambora i Kołomyi, aby zakupić w Peczeniżynie kilka tysięcy garnców skałoleju (ropy naftowej) do produkcji aptecznego destylatu. Wspólnicy rozsyłali próbki swojego produktu do nabywców z Austro-Węgier i Włoch. Niestety, mimo tego, że oferowany przez nich produkt był o 20% tańszy od konkurencyjnego, ich farmaceutyk nie znajdował wystarczającego zainteresowania potencjalnych nabywców.

Rozwiązaniem problemu braku popytu na destylat było zastosowanie nafty do celów oświetleniowych. Wymagało to jednak opracowania precyzyjnej metody destylacji, która pozbawiałaby naftę właściwości wybuchowych (które miały lżejsze, benzynowe frakcje ropy) oraz usunięcie frakcji ciężkich (smary, oleje, asfalt, parafina), które cechowały się m.in. przykrym zapachem. Dzięki zastosowaniu skutecznej tzw. frakcjonowanej destylacji ropy naftowej prowadzonej w temperaturze do 250° Łukasiewicz i Zeh jeszcze w 1852 r. uzyskali naftę, nadającą się do celów oświetleniowych, którą nazwali „nową kamfiną”.

...JEDEN BLACHARZ

Kolejnym krokiem było umożliwienie nabywcom skorzystania z wypracowanego w aptecznym laboratorium destylatu, czyli skonstruowanie bezpiecznej dla użytkowników lampy zasilanej naftą. Napełnianie naftą dotychczas stosowanych lamp olejnych powodowało ich eksplozje. Ignacy

¹ S. Brzozowski, *Jan Józef Ignacy Łukasiewicz* [w:] *Internetowy PSB*, oprac. PAN i PAU, 1973 (dostęp: 30.04.2016).

² S. Brzozowski, *Ignacy Łukasiewicz – twórca przemysłu naftowego* [w:] *Historia polskiego przemysłu naftowego*, T. 1, red. R. Wolwicz, Brzozów–Kraków 1994, s. 17.

³ W Stanach Zjednoczonych udaną frakcjonowaną destylację ropy naftowej przeprowadził w 1855 r. profesor chemii Benjamin Silliman junior z Yale Collage, a w Rumunii dokonał tego w 1857 r. farmaceuta o nazwisku Jass, (zob. S. Brzozowski, *Ignacy Łukasiewicz...*, s. 24.

Galicyjscy pionierzy przemysłu naftowego w II połowie XIX wieku

Łukasiewicz nawiązał kontakt z utalentowanym lwowskim blacharzem Adamem Bratkowskim. Bratkowski urodził się w rodzinie drobnoszlacheckiej na Podolu, w pierwszej połowie XIX w., data jego śmierci nie jest znana. Zanim otworzył zakład we Lwowie, podróżował po Europie i zdobywał doświadczenie zawodowe w Prusach, Niemczech, Francji i Szwajcarii. W następujący sposób przedstawia Bratkowskiego *Historia techniki i nauk technicznych* z 1958 r.: „Wcześnie osierocony, wyuczył się rzemiosła. Żądny wiedzy i przygód ruszył w młodości w pieszą wędrówkę po Europie. Z tej czeladniczej wędrówki przywiózł kilka dyplomów pochwalnych z cechów Wiednia, Berlina, Hamburga, Paryża i Szwajcarii, gdzie dał się poznać z wrodzonej inteligencji oraz zmysłu wynalazczości i usprawnień”⁴. Blacharz zaśląnął już w latach 40. XIX w., jako konstruktor ulicznych lamp własnego pomysłu⁵, w tym wykonawca „zamówienia oświetlenia centralnych placów Lwowa, zleconego przez ówczesnego gubernatora Galicji arcyksięcia Ferdynanda d’Este”⁶.

Konstrukcja lampy naftowej miała zapewnić bezpieczeństwo użytkownikom oraz dawać światło jaśniejsze niż używane dotychczas lampy oliwne. Po licznych próbach udało się uzyskać oczekiwany rezultat. „Mocne okucie z blachy miało jej zapewnić odpowiednią wytrzymałość na eksplozję. Na formie jej zaciążyły wieki poprzedniego rozwoju lampy olejowej, podobnie jak na formie pierwszego samochodu – kształt karety”⁷. Dzięki temu wynalazkowi lampy naftowe szybko wyparły z oświetleniowego rynku świece oraz oliwne kaganki.

Dzięki połączeniu kompetencji aptekarskich i blacharskich skonstruowany został prototyp lampy naftowej, a jej pierwszy egzemplarz zabłysnął w witrynie apteki P. Mikolascha już w marcu 1853 r.

SZPITAL WE LWOWIE – PIERWSZY NABYWCA NAFTY OŚWIETLENIOWEJ

Aptekarze rozpoznali rynkową potrzebę (oświetlanie wnętrz), wypracowali proces destylacji (tzw. frakcjonowaną destylację) i skonstruowali we współpracy z blacharzem innowacyjne urządzenie (lampę naftową), które umożliwiło zaspokojenie tej potrzeby. Powstała nawet spółka handlowa trzech aptekarzy Łukasiewicz – Mikolasch – Zeh o niewielkim kapitale 2400 złotych reńskich (po 800 złr od współnika). Brakowało jednak klienta. Dzięki pośrednictwu drohobyckiego kupca Abrahama Schreiner⁸, spółka

⁴ A. Bratkowski, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej. Seria D, Historia Techniki i Nauk Technicznych”, Z. 1: 1958, s. 15, 37.

⁵ S. Brzozowski, *Ignacy Łukasiewicz...*, s. 18.

⁶ J. Malinowski, *Jasno jak w świetle dnia. Kompendium wiedzy o lampie naftowej*, Tuchów 2007, s. 24.

⁷ L. Tomaszkie wicz, *Wiek nafty*, Warszawa 1956, s. 23.

⁸ S. Brzozowski, *Ignacy Łukasiewicz...*, s. 18.

Łukasiewicz – Mikolasch – Zeh zawarła wkrótce umowę ze lwowskim szpitalem. Szpital Powszechny we Lwowie, nazywany „U Pijarów” zdecydował się zakupić od aptekarzy 500 kg nafty oraz lampy naftowe, które umożliwiły wykonanie nocnej operacji wyrostka robaczkowego. 31 lipca 1853 r. doktor Zaorski zoperował wówczas pacjenta Władysława Choleckiego. Ta właśnie data uznana została w polskiej literaturze przedmiotu za symboliczną datę powstania przemysłu naftowego.

W dużym skrócie można powiedzieć, że przemysł naftowy był inkubowany w aptecznym laboratorium, wykuwał się w blacharni i narodził w szpitalu.

DALSZE DZIAŁANIA TRZECH OJCÓW PRZEMYSŁU NAFTOWEGO

Drogi wspólników szybko się rozeszły i spółka trzech aptekarzy rozpadła się. Mikolasch – właściciel apteki „Pod Żółtą Gwiazdą” (ul. Kopernika 1) pozostał w branży farmaceutycznej. Prowadził nadal aptekę i piastował godność prezesa Gremium Aptekarzy Lwowskich. Po jego śmierci biznes przejął jego syn Karol Henryk Mikolasch (doktor filozofii po Sorbonie), który założył w 1868 r. Galicyjskie Towarzystwo Aptekarskie i pełnił funkcję jego prezesa⁹.

Jan Zeh po opuszczeniu apteki Mikolascha założył we Lwowie własny sklep z produktami ropopochodnymi. Jak wspominał po latach: „Na życzenie ówczesnego dyrektora poczt we Lwowie wyrabiałem z ropy galicyjskiej smary do wozów pocztowych i to w kawałkach pokrajanych jak mydło. Smary te nie mogły konkurować z nadzwyczaj tanią i jak mówiono doskonałą mazią belgijską; dlatego zaniechałem dalszej ich fabrykacji”¹⁰. Uzyskał również w Urzędzie Patentowym w Wiedniu przywilej na „wynalazek takiej rektyfikacji oleju skalnego na drodze chemicznej, aby mógł on być bezpośrednio wykorzystany do celów technicznych”¹¹ oraz założył małą rafinerię pod Drohobyczem. Jednak tragiczny wypadek spowodował wycofanie się Zeha z przemysłu naftowego. 12 lutego 1858 r. na skutek zaprószenia ognia i wybuchu pożaru w sklepie spłonęła jego 21-letnia żona Dorota Obłoczyńska oraz jej 17-letnia siostra Hermina. Zrozpaczony Zeh powrócił do wyuczonego fachu: „na łono dawnej mojej żywicielki farmacyi”¹². W Boryslawiu – stolicy galicyjskiego przemysłu naftowego założył aptekę „Pod Gwiazdą”. Prowadził ją do końca życia.

Natomiast niestrudzony Łukasiewicz z 1000 złotych reńskich zarobionych we Lwowie wyruszył w 1854 r. do Gorlic, gdzie kontynuował pracę aptekarza, nie rezygnując jednak ze swojej chęci zbiccia majątku na wydobyciu

⁹ K. Ł o z a, *Pasaż Mikolascha*, Cz. 1, „Życie na Kresach”, 2009, <http://lwow.blox.pl/2009/03/Pasaz-Mikolaschacz-1.html> (dostęp: 30.04.2016).

¹⁰ J. M a l i n o w s k i, dz. cyt., s. 30.

¹¹ Tamże, s. 25.

¹² Tamże, s. 27.

i sprzedaży „czarnego złota”¹³. Być może wpływ na wybór Gorlic miała pionierska działalność księcia Stanisława Jabłonowskiego w tzw. Pustym Lesie, między Siarami i Sękową pod Gorlicami, gdzie arystokrata już w roku 1852 sprowadził górników ze Śląska, kopiących tam ropne studnie.

W trakcie pobytu w Gorlicach nawiązał z Łukasiewiczem kontakt ziemianin Tytus Trzeciecki (1811–1878) z Polanki, który żywo interesował się ropą. Zaobserwował on samoczynne wypływy ropy w Bóbrce u swego majątnego sąsiada Karola Klobassy Zręckiego. W wyniku owocnych rozmów Łukasiewicz i Trzeciecki założyli w 1854 r. spółkę o początkowym kapitale 2400 złotych reńskich i za zgodą właściciela Bóbrki rozpoczęli tam poszukiwania ropy. Początkowo tradycyjnymi metodami, za pomocą kilofów i łopat wykopywano rowy, które miała wypełniać ropa. Z czasem coraz głębszymi kopankami i nowymi sposobami (np. udarowymi odwiertami ręcznymi).

Wydobywana ropa wymagała przetwarzania. Dlatego w roku 1856 Łukasiewicz założył rafinerię nafty w Ułaszowicach. Niestety zbyt mała skala wydobycia nie pozwalała na uzyskanie oczekiwanych przychodów. Dlatego Łukasiewicz nie rezygnując z zaangażowania w poszukiwanie ropy naftowej szukał dodatkowych źródeł utrzymania m.in. starał się o posadę pisarza miejskiego w Gorlicach, a w 1857 r. wydzierżawił drugą swoją aptekę w Jaśle oraz w 1858 r. otworzył aptekę w Brzostku¹⁴. Sprzedał aptekę, kiedy nastąpił przełom: w Kłęczanach dowiercono się znacznych ilości ropy naftowej a spółka znalazła poważnego klienta – Koleje Północne, które zamówiły naftę m.in. do oświetlenia wiedeńskich dworców¹⁵. W 1859 r. nastąpił jednak kryzys zarówno w życiu osobistym, jak i w biznesie. Zmarła jego jedyna córka Marianna, spłonęła pierwsza rafineria w Ułaszowicach, a dobrze zapowiadające się złoża w Kłęczanach wyczerpały się. Załamany Łukasiewicz postanowił wówczas zamieszkać u teściów w Dobrzyniu. Szczęśliwie jego wspólnik Trzeciecki dowiercił się w Bóbrce większych ilości ropy naftowej, co skłoniło majątnego właściciela Bóbrki Karola Klobassę Zręckiego (1823–1886) do dołączenia w 1861 r. do spółki naftowej. Włączenie się Klobassy do spółki umożliwiło przedsiębiorstwu wybudowanie trzeciej rafinerii położonej w Polance. Spółka zawarta w formie umowy ustnej funkcjonowała około 10 lat a rezultatem jej założenia było powstanie nowoczesnego koncernu

¹³ S. B r z o z o w s k i, *Ignacy Łukasiewicz...*, s. 20.

¹⁴ Tamże, s. 21.

¹⁵ Do uzyskania kontraktu przez spółkę mogła przyczynić się wcześniejsza działalność drohobyckiego kupca Schreinerera, który już w 1853 r. woził próbki nafty oraz lampy naftowe do Wiednia i pokazywał je Kolei Północnej. Wtedy to przedstawiciel Kolei A. Prokesch zamówił u Schreinerera 300 cetnarów nafty. Nafta zaczynała wówczas rozprzestrzeniać się na rynku, gdyż była o 30% tańsza niż importowany niemiecki hydrokarbur, zob. S. B r z o z o w s k i, *Ignacy Łukasiewicz...*, s. 19.

naftowego, który przyniósł wspólnikom miliony guldenów. Dyrektorem kopalni został najbardziej doświadczony wspólnik Ignacy Łukasiewicz, który czerpał również dochody z rafinerii założonej w dobrach Trzecieckiego w Polance. Za wkład w zapoczątkowanie i rozwój polskiego przemysłu naftowego Łukasiewicz został uznany „inicjatorem” i „twórcą przemysłu naftowego”¹⁶, a dzieło trzech wspólników Łukasiewicza – Trzecieckiego – Klobassy – działającą do dziś kopalnię ropy naftowej – można oglądać w Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazowniczego w Bóbrce.

II. STRYJOWIE PRZEMYSŁU NAFTOWEGO

Warto pamiętać, że ropą naftową interesowali się nie tylko aptekarze, ale również inni przedsiębiorcy, którym jednak nie udało się dokonać przełomu na miarę „ojca Ignacego”.

JÓZEF HECKER – PRZEDSIĘBIORCZY URZĘDNIK

Jednym z prekursorów przemysłu naftowego był Józef Hecker – pionier oświetlania miast, czeski urzędnik salinarny, który postanowił zrobić biznes na oleju skalnym (ropie naftowej). Wydobywał ropę naftową w Truskawcu i destylował ją w latach 1810–1817 w Modryczu, w pobliżu Borysławia. Współpracował z urzędnikami salinarnymi Janem Mitisem oraz Franciszkiem Schneiderem, a celem prowadzonej destylacji było uzyskanie asfaltu. Produktem ubocznym prowadzonych prac był destylat, który nadawał się do celów oświetleniowych. Hecker oświetlał nim m.in. ulice Drohobycza w roku 1816 r., a także salinę oraz koszary piechoty stacjonującej w Samborze¹⁷. Jak pisał w 1820 r. przedsiębiorca „Pan baron Robert Portner z pułku piechoty „Belegarde” używał oświetlenia naftowego przez przeciąg ośmiomiesięczny w koszarach w Samborze, aż do wyruszenia pułku do Włoch”¹⁸. Sama destylacja stosowana przez Heckera prowadzona była w miedzianych kotłach i wzorowana w dużym stopniu na destylacji alkoholu¹⁹.

Sukcesy doprowadziły przedsiębiorcę do zawarcia umowy z władzami Pragi, na mocy której zobowiązał się dostarczyć 160 cetnarów nafty, aby oświetlić staromiejski rynek. W wyniku śnieżyc towar przeleżał zimą

¹⁶ S. Brzozowski, *Ignacy Łukasiewicz...*, s. 11.

¹⁷ J. Cząstka, *Nafta w Polsce*, Kraków 1972, s. 7.

¹⁸ J. Malinowski, dz. cyt., s. 23.

¹⁹ „Sporządzanie nafty w Truskawcu odbywa się w wielkim miedzianym kotle na wódkę, którego fugi zostały starannie zalutowane kitem, sporządzonym z białka i gipsu. Napienia się go do 2/3 i destylacja dokonuje się przy równomiernej i niezbyt wysokiej temperaturze w dwóch do dwa i pół dnia. Jeżeli wszystko dobrze idzie, to się uzyskuje 2/5 nafty, a czarnego osadu, zupełnie bez zapachu i o konsystencji masła” (J. Malinowski, dz. cyt., s. 22–23).

w magazynach spedytora w Przemyśle oraz Ołomuńcu, i dotarł do Pragi dopiero wiosną. Nabywca nie przyjął towaru i naliczył Heckerowi 6 000 złotych reńskich kary za niedotrzymanie terminu dostawy. Zrujnowany i załamany Hecker zrezygnował wówczas z destylacji nafty i wkrótce zmarł²⁰.

Swoje doświadczenia Hecker przedstawił w artykule *Das Bergöhl in Galizien* zamieszczonym w czasopiśmie politechniki wiedeńskiej z roku 1820. Jego publikacja dokumentuje ówczesne prace nad pozyskiwaniem i przetwórstwem ropy naftowej i już wtedy ukazuje potencjał rynkowy nafty: „w stosunku do cen oleju lnianego, nafta jest znacznie tańsza, również jest mniejsze zużycie knotów. Przy trzeciej części grubości, dotychczas używanego knota w lampach olejnych uzyskano dwukrotnie intensywniejsze światło, natomiast oczyszczenie knota zupełnie odpadło”²¹.

ABRAHAM SCHREINER – BIZNESOWY PARTNER LWOWSKICH APTEKARZY

Abraham Schreiner był żydowskim propinatorem i kupcem zainteresowanym wykorzystaniem ropy naftowej do celów gospodarczych. Podobnie jak miejscowi chłopci zbierał ropę wyciekającą samoczynnie z ziemi pod Boryslawiem. Była ona używana wówczas jako smar do wozów, jednak w tym czasie większym zainteresowaniem nabywców cieszyła się maź drzewna, gdyż maź „ziemna” nie była wystarczająco gęsta²².

Według Stanisława Brzozowskiego Schreiner pojawił się ze swoim wspólnikiem Lejbą Stiermanem w lwowskiej aptece „Pod Żółtą Gwiazdą” z samodzielnie uzyskanym destylatem²³. Chciał dowiedzieć się, jaką ma wartość i jakie możliwości daje pozyskany przez niego olej skalny. Również Schreiner przypomniał lwowskim aptekarzom o człowieku o nazwisku Kornecki, który przed nimi próbował wytwarzać z destylatu ropy płyn oświetleniowy. W tym celu mieszał swój destylat z olejem roślinnym, który wlewał potem do kaganków na lwowskich ulicach²⁴.

Ten sam Schreiner przygotował spółce Łukasiewicz–Trzeciecki grunt pod większe transakcje z Koleją Północną. Już w 1853 r. zawoził do tej instytucji próbki nafty oraz lampy naftowe i sprzedał Kolei 300 cetnarów wyprodukowanej samodzielnie nafty. Metodę destylacji pozyskał zapewne

²⁰ J. C z ą s t k a, dz. cyt., s. 8; J. O r l e w s k i, *Kariera nafty*, Warszawa 1965, s. 21.

²¹ J. M a l i n o w s k i, dz. cyt., s. 22.

²² J. O r l e w s k i, dz. cyt., s. 28.

²³ Podczas podgrzewania ropy w kociołku, Schreiner zaobserwował płyn, który prawdopodobnie był skroploną naftą, a który nasuwał karczmarzowi pytanie o możliwość wydestylowania alkoholu. Zdaniem Orlewskiego Schreiner nie mylił się, gdyż węglowodory zawarte w ropie dają możliwość uzyskania takich alkoholi jak: metanol, gliceryna oraz etanol (zob. J. O r l e w s k i, , dz. cyt., s. 29–30).

²⁴ S. B r z o z o w s k i, *Ignacy Łukasiewicz...*, s. 17.

od Łukaszewicza, który był znany z tego, że chętnie i bezinteresownie dzielił się wiedzą²⁵. Był zatem Schreiner współpracownikiem aptekarzy, korzystał z ich fachowej wiedzy chemicznej dotyczącej w szczególności sposobu destylowania ropy naftowej, a sam wносił do współpracy swoje kupieckie kontakty i doświadczenia, dzięki którym ułatwiał zawieranie transakcji ze znaczącymi nabywcami nafty (lwowski szpital „U Pijarów”, Kolej Północna).

Z innej perspektywy przedstawia Schreiner *Encyklopedia żydowska* (ang. *Jewish Encyclopedia*) z 1904 r.²⁶ Abraham Schreiner figuruje w niej jako „austriacki odkrywca ropy naftowej” (ang. *Austrian discoverer of petroleum*). Wiemy o nim tyle, że urodził się w drugiej dekadzie XIX w., a zmarł po 1870 r. Według tej encyklopedii był kupcem z Borysławia i właścicielem ziemi, która wydzielala tłustą, smolistą substancję używaną w okolicy jako panaceum na różne schorzenia. Encyklopedia głosi, że Schreiner również dostrzegł palne właściwości tej substancji i próbował jej destylacji w starym żelaznym garnku, co skończyło się eksplozją i obrażeniami ciała. Schreiner jednak nie zniechęcił się i po wyleczeniu ran udał się do aptekarza [encyklopedia nie podaje miejscowości i nazwiska owego tajemniczego aptekarza, którym najprawdopodobniej był Ignacy Łukaszewicz, pracujący we lwowskiej Aptece „Pod Żółtą Gwiazdą” – przyp. aut.]. Ów aptekarz sprzedał aparaturę do destylacji Schreinerowi i poinstruował jak jej używać. W wyniku tego szkolenia Schreiner mógł od 1853 r. produkować destylat ropy (ang. *petroleum*), który sprzedawał m.in. aptekarzom w Drohobyczu. W późniejszym okresie oddawał ropę do destylacji chemikowi o nazwisku Nikolasen, a w 1854 r. sprzedał Kolei Północnej 300 funtów nafty. Destylarnie, które zakładał w celu przetwarzania ropy naftowej, dwukrotnie spłonęły, co znacznie uszczupliło jego majątek. Według encyklopedii po rozpoczęciu przemysłowej produkcji ropy naftowej przez Stany Zjednoczone w roku 1859, Schreiner nie był w stanie konkurować z nowym producentem i zmarł w ubóstwie w wieku około 50 lat.

BADACZE I BAJTAŁA

Ropa naftowa cieszyła się nie tylko zainteresowaniem przedsiębiorców, ale również badaczy akademickich. Jednym z nich był geolog, prof. Ludwik Zejsner, który zwrócił uwagę Łukasiewicza na udane próby oświetlania Sambora i Drohobycza przez Józefa Heckera²⁷.

Galicijscy aptekarze pracujący nad destylacją ropy naftowej w latach 50. XIX w. mieli swoich uniwersyteckich poprzedników. Pierwszą naukową,

²⁵ Tamże, s. 19.

²⁶ I. Singer, F. Haneman, *Schreiner Abraham* [w:] *Jewish Encyclopedia*, 1904, www.jewishencyclopedia.com/articles/13315-schreiner-abraham (dostęp: 30.04.2016).

²⁷ S. Brzozowski, *Ignacy Łukaszewicz...*, s. 14.

frakcjonowaną destylację ropy naftowej przeprowadzili już w 1837 r. trzej badacze z francuskiej szkoły École Centrale des Arts et Manufacture. Był wśród nich Polak Filip Neriusz Walter (1810–1847), powstaniec listopadowy i profesor chemii organicznej wywodzący się ze Szkoły Przygotowawczej Politechnicznej z Warszawy oraz francuski badacz Józef Pelletier (1788–1842). Badacze nie umieli jednak znaleźć dla swojego pomysłu praktycznego, gospodarczego zastosowania. Efektem ich prac była publikacja z 1840 r., którą streścił w 1843 r. Józef Majer z Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego²⁸.

Pomysły na handlowe zastosowanie ropy naftowej miał za to pionier przemysłu naftowego – chłop Bajtała, który domowym sposobem, w temperaturze około 100 stopni uzyskiwał destylat i znajdował na niego nabywców. Roznosił on swój towar „po całej niemal Galicji” i spieniężał go nabywcom, jako lekarstwo dla owiec²⁹. Jan Zeh wspominał, że w roku 1830, kiedy był uczniem aptekarskim w Samborze, Bajtała odwiedzał go z własnym, bezbarwnym destylatem, który cechował się łatwopalnością i bardzo nieprzyjemnym zapachem, uzyskany (według przypuszczeń aptekarza) w temperaturze 100–120 stopni Celsjusza. Aptekarz nie widział osobiście, w jaki sposób prowadził destylację ów „przemysłowiec” (podobno czynił to w żelaznym garnku, do którego przymocował lufę od strzelby), jak również nie wiedział skąd pochodził Bajtała. „Był on prawdopodobnie z okolic Borysławia lub Nahajowic; z Truskawca nie mógł pochodzić, gdyż tam nawet starzy ludzie go nie znają. W roku 1840 znikł Bajtała i już nic więcej o nim nie słyszałem”³⁰.

III. PIONIER ROZWOJU PRZEMYSŁU NAFTOWEGO

– STANISŁAW SZCZEPANOWSKI

Z perspektywy historii polskiego przemysłu naftowego Stanisław Szczepanowski (1846–1900), „wybitny przemysłowiec, publicysta i działacz”³¹ jest drugim po Łukasiewiczu bohaterem galicyjskiego przemysłu naftowego, gdyż można uznać go za „reformatora w wielki, na europejskim poziomie przemysł”³². Według Wilhelma Feldmana Szczepanowski to „Jedna z najwybitniejszych indywidualności, jakie się przesunęły na widowni nowszych dziejów polskich, skomplikowana, tragiczna, wielka,

²⁸ Tamże, s. 16.

²⁹ J. Orlewski, dz. cyt., s. 30.

³⁰ J. Malinowski, dz. cyt., s. 28.

³¹ S. Borzym, *Przedmowa* [w:] S. Szczepanowski, *Idea polska. Wybór pism*, Warszawa 1988, s. 5.

³² S. Brzozowski, *Stanisław Szczepanowski – pionier rozwoju górnictwa naftowego* [w:] *Historia polskiego przemysłu...*, s. 11.

poetyczna dusza, o fantazji wykarmionej na utworach wieszczów polskich, tworzącej za pomocą kolumnien cyfr, jak oni tworzyli szeregami wierszy i strof...³³.

Następca Łukasiewicza wniósł do przemysłu naftowego zupełnie nową jakość i niespotykany w Galicji rozmach. Odkrywał nowe wielkie złoża roponośne, zwiększał skalę wydobycia, przetwórstwa i magazynowania oraz wprowadzał tu najnowsze technologie wiertnicze. Jego wybitne osiągnięcia lapidarnie opisał potentat naftowy i polityk Władysław Długosz: „Zanim Szczepanowski odkrył Słobodę Rungurską, mierzyło się ropę u nas na garnce, od czasu Słobody liczyliśmy produkcję na baryłki, od czasu zaś, gdy znów Szczepanowski odkrył Schodnicę, liczy się już tylko na wagony”³⁴.

Szczepanowski wywierał również wpływ na politykę, jako żarliwy publicysta i polityk sejmu wiedeńskiego i krajowego. Jak doszedł Szczepanowski do takich rezultatów?

GRUNTOWNE I WSZECHESTRONNE WYKSZTAŁCENIE

Szczepanowski urodził się w wielkopolskim Kościanie, w zaborze pruskim. Ukończył gimnazjum w Chełmnie nad Wisłą (1854–1857), potem szkołę realną w Wiedniu w roku 1862. Następnie towarzyszył swojemu ojcu – inżynierowi, przy budowie kolei na Węgrzech (Oravicza) i w tym czasie zaczął sam zarabiać na własne utrzymanie. Wkrótce podjął studia inżynierskie na politechnice w Wiedniu, które ukończył w 1867 r. Niezaspokojona potrzeba kształcenia skłoniła go do wyjazdu do Paryża, gdzie studiował ekonomię i chemię, a następnie do Londynu, gdzie odbył studia z zakresu metalurgii i technologii chemicznej³⁵. W swoim liście do matki z tego okresu pisze o swoim stosunku do nauki: „Porzucam zupełnie przedwczesne plany praktyczne i zupełnie się poddaję popędowi umysłu mojego. Nie mam teraz żadnego innego celu bezpośredniego, jak tylko nabycie najwyższego wykształcenia indywidualnego, które można nabyć w Europie”³⁶.

DWIE PASJE – SPORT I PRACA

Młody Szczepanowski (nazywany przez brytyjskich kolegów *Mr. Prus*) prowadził bardzo intensywny tryb życia. „Codziennym trybem jego życia

³³ zob. L. K u b e r s k i, *Stanisław Szczepanowski 1846–1900, przemysłowiec, polityk, publicysta*, Opole 1997, s. 8; S. K i e n i e w i c z, *Dramat trzeźwych entuzjastów. O ludziach pracy organicznej*, Warszawa 1964, s. 207.

³⁴ *Zarys życia i prac Stanisława Prusa Szczepanowskiego* [w:] S. S z c z e p a n o w s k i, *Myśli o odrodzeniu narodowym*, T. 1, Lwów–Warszawa 1923, s. 10.

³⁵ S. B r z o z o w s k i, *Stanisław Szczepanowski...*, s. 37.

³⁶ *Zarys życia i prac Stanisława...*, s. 6.

stało się wówczas rozpoczynanie dnia o piątej rano. Tych kilka godzin rannych, mawiał później, z umysłem wypoczętym, w spokoju zupełnym, to najcenniejsze chwile dla pracy umysłowej własnej³⁷. Jego wielką pasją był sport. Organizował piesze przejścia przez góry Walii i Szkocji, uprawiał jazdę konną oraz ćwiczył się w „szlachetnej sztuce samoobrony”. „Dbał o tężyznę fizyczną, wiele pływał i biegał, pasjonował się wędrówkami po górach, wspinaczką, brał lekcje boksu, twierdząc, iż człowiek wykształcony powinien być do życia przygotowany wszechstronnie³⁸. W pływaniu uzyskiwał wynik półtorej mili na godzinę, zbliżony do ówczesnego wybitnego pływaka kapitana Webba³⁹.

KARIERA ZAWODOWA W WIELKIEJ BRYTANII

Jako młody ekonomista i inżynier, gromadził wiedzę, pisywał artykuły do „Timesa”⁴⁰ i zbierał doświadczenia zawodowe. Odbił między innymi praktyki w eksperymentalnych przedsiębiorstwach w Manchesterze. Nie ustawał w poznawaniu „sił motorycznych, rządzących losami ludzi i ludów”⁴¹. Otrzymał posadę w brytyjskim biurze ds. Indii, gdzie analizował badania i tworzył plany nawodnienia środkowych Indii, których realizacja przyczyniła się do zmniejszenia głodu w tych prowincjach⁴². Przy okazji tej pracy poznawał mechanizmy zależności i relacje jakie panowały między Londynem a jego indyjską kolonią. Ta wiedza stała się przydatna do analizy relacji między wiedeńskimi władzami imperium Habsburgów a Galicją – jego ubogim, peryferyjnym regionem. Jego analizy i rekomendacje były na tyle trafne, że Szczepanowski otrzymał od Księcia Walii (późniejszego króla Edwarda VII) zaproszenie do wspólnego wyjazdu do Indii w roli eksperta ds. gospodarczych. Wyjazd ten stwarzał Szczepanowskiemu, który uzyskał brytyjskie obywatelstwo, szansę zrobienia kariery w brytyjskiej administracji i polityce. Szczepanowski jednak miał swoje cele. Chciał spożytkować swoją wiedzę i doświadczenie w zaborze austriackim. W jego wspomnieniach zachował się zapis: „jako niepoprawny członek narodu, walczącego o swoje prawa, postanowiłem przeszukać świat za wszystkim, co mi w tej walce pomóc mogło, co mi mogło dodać otuchy i dostarczyć środków do walki”⁴³.

³⁷ Tamże, s. 7.

³⁸ S. N i c i e j a, *Kresowe Trójmiasto. Truskawiec – Drohobycz – Borysław*, Opole 2009, s. 196.

³⁹ *Zarys życia i prac Stanisława...*, s. 7.

⁴⁰ J. P i e t r u s z a, *Szczepanowski (Prus-Szczepanowski)* [w:] *Słownik biograficzny techników polskich*, Z. 8, Warszawa 1998, s. 133.

⁴¹ *Zarys życia i prac Stanisława...*, s. 7.

⁴² S. B r z o z o w s k i, *Stanisław Szczepanowski...*, s. 38.

⁴³ *Zarys życia i prac...*, s. 8.

BYĆ JAK CAVOUR – POLITYCZNE AMBICJE SZCZEPANOWSKIEGO

Po otrzymaniu obywatelstwa Wielkiej Brytanii w 1877 r. oraz zebraniu doświadczeń w trakcie 10-letniego pobytu w Wielkiej Brytanii w 33-letnim Stanisławie obudziły się polityczne ambicje. Myśląc o przywróceniu polskiego państwa inspirował się przykładem zjednoczenia Włoch, do którego przyczynił się Cavour „ojciec Ojczyzny”, premier królestwa Piemontu i Sardynii, który zapewnił tym regionom dynamiczny rozwój gospodarczy i uzyskanie przez nie silnej pozycji wśród włoskich księstw. Szczepanowski pragnął zostać polskim Cavourem – poprzez rozwój gospodarczy zwiększyć szansę na odrodzenie polskiego państwa. Kluczem do gospodarczego i politycznego sukcesu był według Szczepanowskiego przemysł naftowy, gdyż nie stanowił on zagrożenia dla władzy centralnej w Wiedniu, a tym samym dawał przedsiębiorcom naftowym większą swobodę działania.

SŁOBODA RUNGURSKA I SCHODNICA
– PRZEŁOMOWE ODKRYCIA SZCZEPANOWSKIEGO

Po przyjeździe do Galicji w 1879 r. zaczął realizować swoje zamierzenia w metodyczny sposób. W maju 1880 r. podjął uzupełniające studia w Instytucie Geologicznym w Wiedniu, a następnie wybrał się na sześciomiesięczną pieszą wędrówkę po Karpatach od Białej i Żywca aż po Czerniowce i Śniatyn, aby tam za pomocą obserwacji i geologicznego młota wynaleźć miejsca, w których należy rozpocząć odwierty⁴⁴. Do dobrego rozpoznania terenu mógł też przyczynić się zatrudniony przez niego doświadczony pionier naftowy Mikołaj Fedorowicz, właściciel kopalni i destylarni w Siarach i Ropie. W latach 1880–1895 pełnił on funkcję dyrektora naczelnego przedsiębiorstw zakładanych przez Szczepanowskiego⁴⁵.

W 1880 r. decyduje się na odwiert w Słobodzie Rungurskiej, który okazuje się strzałem w dziesiątkę⁴⁶. „Za własne oszczędności i pieniądze pożyczone od rodziny zaryzykował zrobienie pierwszego odwiertu w Słobodzie Rungurskiej w pobliżu Kołomyi. Miał intuicję. Po kilku dniach wiercenia z niewielkiej głębokości 150 metrów trysnął strumień, który tylko w ciągu pierwszej doby eksploatacji dał 70 ton ropy”⁴⁷. Kopalnia w Słobodzie Rungurskiej⁴⁸ w 1885 r. dała największą w Galicji produkcję ropy naftowej

⁴⁴ L. Kuberski, dz. cyt., s. 43.

⁴⁵ S. Brzozowski, *Stanisław Szczepanowski...*, s. 39.

⁴⁶ W tym okresie (1881) zawiera szczęśliwy związek małżeński z córką lwowskiego inżyniera Heleną Wolską. (zob. więcej *Zarys życia i prac Stanisława...*, s. 12).

⁴⁷ S. Nicieja, dz. cyt., s. 198.

⁴⁸ W Słobodzie Rungurskiej urodził się w 1888 r. Stanisław Vincenz – polski literat, piewca Huculszczyzny.

w wysokości 25 tys. ton. „W roku 1896 było w tej kopalni 300 odwiertów, z czego 100 produkujących ropę”⁴⁹. Szczepanowski stosował odwierty za pomocą maszyny parowej a w 1880 uruchomił pierwszą w Galicji fabrykę maszyn górniczych⁵⁰. Wiedział, że samo zwiększanie wydobycia to za mało. Dlatego już w 1887 r. wybudował największą w Galicji (trzecią w Europie) i nowoczesną rafinerię ropy naftowej w Peczeniżynie pod Kołomyją. W pobliżu rafinerii w Peczeniżynie oraz w Słobodzie Rungurskiej zainwestował w budowę zbiorników na naftę oraz ropę naftową o pojemności 20–50 cystern⁵¹. Stał się znany, jako pracodawca dbający o pracowników. Wybudował dla nich murowane domy, a także zakładał kasę bracką, kasę oszczędności, spółdzielnię i dwutygodnik „Pomoc Własna”⁵². Podobnie jak Łukasiewicz, Szczepanowski działał na rzecz i uczestniczył w kosztach budowy lub remontów dróg.

Jednak Szczepanowski nie zadowolili się tymi sukcesami⁵³. Wkrótce dokonał kolejnego odkrycia w Schodnicy, które podwoiło wielkość wydobycia w Galicji. „Był to jakościowy skok w historii galicyjskiego przemysłu wydobywczego – skok produkcji z 60 tysięcy na 150 tysięcy cystern rocznie. Jak policzył Stefan Kieniewicz, Szczepanowski wywiercił tylko w Schodnicy 38 szybów”⁵⁴. Swoim odkryciem Szczepanowski przyczynił się do rozpalenia galicyjskiej „gorączki czarnego złota”. „Na całym Podkarpaciu poczęła rosnać las szybów wydobywczych, pociągając za sobą powstawanie nowych ośrodków przemysłowych w Kołomyi, Otyniu, Stryju, Drohobyczu, Borysławiu, Sanoku, Jaśle, Krośnie. Przemysł naftowy działał ożywczo na całe otoczenie. Z kuźni kopalnianych powstawały jeden po drugim warsztaty, a te stopniowo zamieniały się w fabryki, bo Szczepanowski zamawiał coraz to nowsze i większe maszyny. Napływ pieniędzy z pensji robotniczych powodował rozwój rodzimego kupiectwa i rzemiosła”⁵⁵.

Kopalnia w Schodnicy miała duże znaczenie nie tylko ze względu na rekordową wielkość wydobycia, którą osiągnęła w 1898 r. i wynosiła ona 168 480 ton. Dzięki inwestycjom Szczepanowskiego kształciły się kadry

⁴⁹ J. Cz a s t k a, dz. cyt., s. 15.

⁵⁰ S. B r z o z o w s k i, *Stanisław Szczepanowski...*, s. 40.

⁵¹ Tamże, s. 41.

⁵² Tamże, s. 41.

⁵³ Do pasma sukcesów Szczepanowskiego należy zaliczyć także ożenek. „W tymże czasie (1881) żeni się z córką lwowskiego rejenta Franciszka Wolskiego, Heleną, która stała się wierną wyznawczynią jego dążeń, podporą i pomocą w działaniu, powierniczką jego myśli, twórczynią harmonii ogniska domowego zarówno w znaczeniu ogólnym, jak i dosłownym, przez wprowadzenie śpiewu i muzyki jako czynnika składowego życia codziennego”. (*Zarys życia i prac Stanisława...*, s. 12).

⁵⁴ S. K i e n i e w i c z, dz. cyt., s. 189; S. N i c i e j a, dz. cyt., s. 198.

⁵⁵ S. N i c i e j a, dz. cyt., s. 198–199.

przemysłu naftowego, zarówno wykwalifikowani robotnicy, jak i wybitni inżynierowie górnictwa naftowego, tacy jak Wacław Wolski czy Kazimierz Odrzywolski⁵⁶.

AKTYWNOŚĆ POLITYCZNA, SPOŁECZNA I PUBLICYSTYCZNA

Wielkie sukcesy w górnictwie naftowym przekładały się powoli na rosnącą pozycję i wpływy Szczepanowskiego w Galicji. W 1886 r. otrzymał mandat poselski do parlamentu wiedeńskiego, gdzie podjął działania na rzecz młodego galicyjskiego przemysłu naftowego. Wkrótce wykrywa i nagłaśnia z pomocą profesora Radziszewskiego oszustwa importerów konkurencyjnej ropy z Kaukazu. W celu uniknięcia wysokich ceł, producenci ropy kaukaskiej zanieczyszczali ją w taki sposób, by była oclona według niższych taryf. Mimo tego sukcesu Szczepanowski, jako członek stronnictwa demokratycznego, krytycznego wobec dominującej w Galicji grupy konserwatystów nie miał oczekiwanego wpływu na politykę wobec ziem zaboru austriackiego. Sposobem na zwiększenie siły oddziaływania była publicystyka i działalność społeczna. Szczepanowski publikował liczne artykuły i broszury o tematyce polityczno-społecznej i gospodarczej (np. w kwartalniku „*Ekonomista Polski*” wydawanym w latach 1890–1894). Najstynniejszą jego publikacją była *Nędza Galicji* z 1888 r., która ukazywała zacofanie Galicji i wskazywała drogi jej rozwoju. W 1889 r. został posłem do Sejmu Krajowego we Lwowie, gdzie zasiadał w trzech komisjach: górniczej, przemysłowej oraz szkolnej⁵⁷. Angażował się również w ruch spółdzielczy, wspólnie z Adamem Asnykiem i Tadeuszem Romanowiczem założył Towarzystwo Szkoły Ludowej, a sam zainicjował powstanie Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie, który pełnił rolę centrali dla polskich spółdzielni w Galicji⁵⁸. Interweniował również w latach 1896–1898 „w sprawie utworzenia w Krakowie Akademii Górniczej i poszerzenia studiów górniczych na Politechnice we Lwowie”⁵⁹.

Zaangażowanie polityczne i społeczne Szczepanowskiego spowodowało jednak zachwianie i upadek jego działalności gospodarczej.

PROBLEMY FINANSOWE

Rozwój działalności gospodarczej na skalę, którą prowadził Szczepanowski wymagał odpowiedniego kredytowania. Początkowo wspierała go bankierska rodzina jego kolegi Roberta Biedermana, którego w czasach studenckich przygotowywał do egzaminów. Natomiast galicyjski minister skarbu Julian Dunajewski konsekwentnie odmawiał wspierania finansowego przemysłu

⁵⁶ J. Cz ą s t k a, dz. cyt., s. 16.

⁵⁷ S. B r z o z o w s k i, *Stanisław Szczepanowski...*, s. 46.

⁵⁸ Tamże, s. 47.

⁵⁹ Tamże, s. 48.

naftowego twierdząc, że to „Zukunftmusik, której jeszcze na serio traktować nie można”⁶⁰. Głównym źródłem finansowania Szczepanowskiego była Galicyjska Kasa Oszczędności, na czele której stał Franciszek Zima – były powstaniec styczniowy i przyjaciel Szczepanowskiego z czasów pobytu w Londynie⁶¹.

Wydatki Szczepanowskiego rosły lawinowo, a Kasa przekraczała granice procedur, aby sfinansować koszty nowych inicjatyw, np. nietrafionych inwestycji w kopalnię węgla w Dżurowie i Myszynie oraz kosztów deficytowej wystawy krajowej we Lwowie w 1894 r.⁶². Naciski polityczne przeciwników politycznych Szczepanowskiego oraz namowa Franciszka Zimy spowodowały, że Szczepanowski zdecydował się sprzedać kopalnię w Schodnicy za milion złotych reńskich Anglobankowi z Wiednia⁶³. Była to decyzja przedwczesna i katastrofalna. „Trzy tygodnie później jego współpracownicy: spółka Wolski i Odrzywolski odwiercili szyb „Jakub” o rekordowej w Galicji produkcji wysokości 500 ton na dobę”⁶⁴. Ten fakt spowodował, że wartość Schodnicy wzrosła kilkunastokrotnie i umożliwiłaby spłatę zaciągniętych kredytów: „szyby naftowe w Schodnicy koło Borysławia, które wkrótce – jak na ironię – okazały się najbardziej wydajne na Podkarpaciu, uzyskały bowiem wartość 15 milionów, a więc w pełni mogłyby pokryć zyskiem dług”⁶⁵.

Dług Szczepanowskiego narastał. „W końcu 1895 roku Szczepanowski miał 2,5 miliona długów, a w rok potem 4 miliony, w początku 1899 roku – 7 milionów!”⁶⁶. W tym samym czasie zaufanie do Galicyjskiej Kasy Oszczędności – głównego wierzyciela Szczepanowskiego zostało nadwerężone. „Po mieście zaczęły krążyć słuchy, że kto żyw, niech wycofuje wkłady. Nikt nigdy nie doszedł, czy panika zrodziła się żywiołowo, czy przysłużyła się do niej czyjaś ręka. 19 stycznia 1899 r. zaczął się run na Kasę”⁶⁷. Pod siedzibą Kasy ustawiały się kolejki osób wypłacających swoje wkłady. Wkrótce wyszły na jaw działania Zimy, który przekraczał uprawnienia, aby wpierać działalność Szczepanowskiego. Sprawa skończyła się w sądzie. Franciszek Zima zmarł nagle, w trakcie trwania procesu (prawdopodobnie popełnił samobójstwo, gdyż na światło dzienne wyszedł wątek romansowy, w który zamieszany był szef Kasy).

⁶⁰ K. Chłędowski, *Pamiętniki*, T. 2, Wrocław 1951, s. 118–119; J. Krzyżanowski, *Sienkiewicz i Szczepanowski*, „Przegląd Humanistyczny”, R. 4: 1970, s. 2.

⁶¹ *Zarys życia i prac Stanisława...*, s. 17.

⁶² Tamże.

⁶³ S. Brzozowski, *Stanisław Szczepanowski...*, s. 44.

⁶⁴ J. Orlewski, dz. cyt., s. 106.

⁶⁵ S. Borzym, dz. cyt., s. 5; S. Brzozowski, *Stanisław Szczepanowski...*, s. 44.

⁶⁶ S. Kieniewicz, dz. cyt., s. 201.

⁶⁷ Tamże, s. 202.

W obronie podupadającego na zdrowiu Szczepanowskiego stawał między innymi Henryk Sienkiewicz a jego przyjaciele i współpracownicy Władysław Wolski, Kazimierz Odrzywolski pokryli dług Szczepanowskiego, tracąc przy tym własne majątki⁶⁸. Szczepanowski został uwolniony od zarzutów wszystkimi 12 głosami sędziów przysięgłych⁶⁹.

BILANS ŻYCIA

Szczepanowski stracił biznes, zdrowie oraz pozycję polityczną, jednak wywarł korzystny wpływ na rozwój Galicji i jej mieszkańców. „Samorząd galicyjski po 1900 r. mozolnie i z dużym opóźnieniem wkroczył na drogę polityki inwestycyjnej, zalecaną przez Szczepanowskiego, ale znów inni zyskali stąd tytuł do chwały”⁷⁰. To dzięki niemu „od Kołomyi po Sącz” powstały w przemyśle naftowym „środowiska ludzi energicznych, przedsiębiorczych”⁷¹. Zatrudniał mieszkańców galicyjskich wsi, którzy w jego przedsiębiorstwach zdobywali kwalifikacje „wiertaczy, kowali, maszynistów, palaczy, bednarzy, cieśli, dozorców...”⁷². Bilans życia trafnie skwitował na sali sądowej sam Szczepanowski: „Osobiście przegrałem – twierdził – ale wiedza techniczna postąpiła naprzód, kraj się wzbogacił, mnóstwo ludzi zrobiło kariery”⁷³.

Pamięć o Szczepanowskim przetrwała również w literaturze Ignacy Maciejowski (Sewer) nawiązał do jego losów w powieści *Ponad siły*. Jego postać pod nazwiskiem „Oleśnicki” pojawia się również w *Nietocie* Tadeusza Micińskiego. Stał się on również bohaterem dramatu Wilhelma Feldmana z 1901 r. *Czyste ręce*⁷⁴.

IV. TRÓJKA ODKRYWCÓW NAJWIĘKSZYCH ŻŁÓŻ W GALICJI

(Mac Garvey, Długosz i Jan „Jaś” Rączkowski)

W 1896 r. doszło do odkrycia tzw. głębokiego Borysławia (1896), czyli największych złóż w Galicji położonych z zagłębiu borysławskim. Wydarzyło się to w firmie magnata naftowego Kanadyjczyka Williama Henry’ego Mac Garvey’a, którego pracownikami byli Władysław Długosz (późniejszy potentat naftowy i senator IIRP) oraz Jan „Jaś” Rączkowski (utalentowany i pracowity naftowiec, który po swoim odkryciu stał się w firmie „szarą eminencją”).

⁶⁸ J. Krzyżanowski, dz. cyt., „Przegląd Humanistyczny”, 1970, nr 4, s. 2.

⁶⁹ S. Borzym, dz. cyt., s. 9.

⁷⁰ S. Kieniewicz, dz. cyt., s. 206.

⁷¹ *Zarys życia i prac Stanisława...*, s. 11.

⁷² L. Kuberski, dz. cyt., s. 48.

⁷³ S. Kieniewicz, dz. cyt., s. 204.

⁷⁴ L. Kuberski, dz. cyt., s. 12.

MAC GARVEY – MAGNAT NAFTOWY Z KANADY

Pojawienie się w Galicji Stanisława Szczepanowskiego i przyszłego „naftowego króla Austrii” Williama Henry’ego Mac Garveya (1843–1914) spowodowało przejście galicyjskiego nafciarstwa od fazy pionierskiej do skali wielkoprzemysłowej⁷⁵. Mac Garvey miał już bogate doświadczenia i osiągnięcia w przemyśle naftowym z Kanady. Pochodził z rodziny irlandzkich imigrantów. Urodził się 27 lutego 1843 r. w Huntingdon (prowincja Quebec). Ambitny nastolatek w 1857 r. zatrudnił się w firmie naftowej w Wyoming (Ontario) jako prosty wiertacz. Już w 1860 r. został samodzielnym przedsiębiorcą naftowym w osadzie Petrolia. Bogacił się i cieszył się szacunkiem mieszkańców, którzy mianowali go lokalnym sędzią, a po uzyskaniu praw miejskich przez Petrolię w 1875, jej burmistrzem⁷⁶. Dlaczego jednak zdecydował się opuścić Kanadę i szukać ropy naftowej w Galicji?

Być może wpływ na jego decyzję miała małżonka naftowca Helena Jane Wesołowski z Mount Clemens (stan Michigan), której dziadek był powstańcem kościuszkowskim, a ojciec musiał uchodzić z zaboru rosyjskiego. Innym trop prowadzi do inżyniera Johna Simeona Bergheima, przyszłego współnika i przyjaciela Williama, który w 1880 r. pojawił się w Petrolii i zaproponował Kanadyjczykowi wyjazd do Oelheim w pobliżu Hannoveru w celu poszukiwania ropy naftowej⁷⁷. W Niemczech jednak nie dowiercili się ropy i postanowili jej szukać na wschodzie – w austrowęgierskiej Galicji. Na ich przyjazd mogły również wywrzeć wpływ starania galicyjskich naftowców: Skrzyńskiego, Gorayskiego, czy Szczepanowskiego.

Przyjazd Henry Mac Garveya wraz z grupą doświadczonych wiertaczy z Petrolii stanowił ważny impuls rozwojowy dla galicyjskiego przemysłu naftowego. Kanadyjczyk przywiózł ze sobą nowy udarowy, „żerdziowo-łańcuchowy” sposób wiercenia, który został zaadaptowany przez lokalnych przedsiębiorców stał się najczęściej stosowanym systemem wiercenia w Galicji. „Przyrząd wiertniczy Kanadyjczyka, o wadze kilku tysięcy kilogramów, złożony z głowicy, przewodu żerdziowego i dłuta, przytwierdzano łańcuchem na końcu dźwigni zwanej wahaczem – długiej na kilka metrów belki. Łańcuch, umocowujący wiertniczy przyrząd, był połączony z zębatym kołem, które przedłużało go w miarę pogłębiania otworu. Przeciwległy koniec wahacza łączono z korbą poruszana przez maszynę parową”⁷⁸.

⁷⁵ Tamże, s. 42.

⁷⁶ J. B u b a k, *Karpacko-Galicyjski szlak naftowy. Śladami Williama Henry’ego Mac Garvey’a. Park Miejski im. W. H. Mac Garvey’a*, Z. 1, 2008, s. 5.

⁷⁷ Tamże, s. 6.

⁷⁸ J. O r l e w s k i, dz. cyt., s. 137.

Pierwszy odwiert metodą kanadyjską został wykonany przez wiertaczy Mac Garvey'a i Johma S. Bergheima w Uhercach w pobliżu Leska. Sięgał on 145 metrów a jego wykonanie zajęło 140 godzin⁷⁹. Z czasem jego spółka *Galzische Karpathen-Petroleum Aktien Gesellschaft* zatrudniała ponad 2000 ludzi i czyniła z Mac Garveya wiodące galicyjskie przedsiębiorstwo naftowe. Sam cesarz Franciszek Józef wydał na jego cześć uroczystość, dziękując za wkład w rozwój galicyjskiego przemysłu naftowego. W 1895 r. Kanadyjczyk wydał swoją córkę za austriackiego księcia Eberharda Friedricha Alexandra Josepha Edwarda hrabiego von Zeppelina, który był bratankiem znanego konstruktora sterowców⁸⁰ ofiarując córce w wianie działkę z zamkiem o wartości 70 tys. dolarów (około milion współczesnych dolarów).

Kanadyjska metoda wiercenia umożliwiła relatywnie szybkie wykonywanie głębokich odwiertów. Dzięki niej, Kanadyjczyk przekroczył, jako pierwszy w Galicji, głębokość 1000 metrów. Rozpowszechnienie nowej metody przyczyniło się do skokowego wzrostu produkcji naftowej. W 1874 r. wydobywano w Galicji 21 tys. ton ropy, w 1883 r. 51 tys. ton. W szczytowym okresie, dzięki rekordowym odwiertom w zagłębiu Borysławskim w Galicji wydobyte mierzono już w milionach ton: 1 775 970 ton w roku 1907, a w 1909 – 2 053 150 ton⁸¹.

Kanadyjczyk wraz ze swoim współnikiem otworzył bowiem w 1883 r. rafinerię i słynną fabrykę maszyn w Gliniku Mariampolskim, dzisiejszej dzielnicy Gorlic. Był to największy zakład do wybuchu I wojny światowej w 1914 r.⁸² Mimo tego, że Kanadyjczyk nie nauczył się języka polskiego, cieszył się uznaniem lokalnej społeczności Gorlic i Glinika, gdzie do dziś stoi jego willa przy ul. Stefana Wyszyńskiego. Mac Garvey przekazał ziemię pod budowę szkoły w Gliniku oraz lokalną ochronkę dla dzieci. Mimo tego, że był protestantem ufundował mieszkańcom kaplicę dla 200 osób. Utworzył tu nawet klub bejsbolowy⁸³.

Mac Garvey słynął nie tylko z elegancji, ale również z umiejętności dobierania współpracowników. Wśród nich znaleźli się Władysław Długosz i Jan „Jaś” Rączkowski.

WŁADYSŁAW DŁUGOSZ (1864–1937)

– KARIERA OD POMOCNIKA KOWALA DO POLITYKA

Inżynier Władysław Długosz jest uważany za pioniera głębokich wierceń oraz odkrywcę tzw. głębokiego Borysławia. Jego kariera to fantastyczny

⁷⁹ L. K u b e r s k i, dz. cyt., s. 47.

⁸⁰ W. B a ł d a, *Kiedy Polska była nafcarską potęgą*, 2013, <https://wycieczkinakresy.wordpress.com/2013/11/04/kiedy-polska-byla-nafcarska-potega/> (dostęp: 30.04.2016).

⁸¹ J. C z a s t k a, dz. cyt., s. 15.

⁸² J. B u b a k, dz. cyt., s. 67.

⁸³ J. B u b a k, dz. cyt., s. 10–13.

przykład „nadmudzkiego skoku” od pomocnika kowala w kopalni, aż do potentata naftowego, galicyjskiego parlamentarzysty i ministra, a w końcu senatora II Rzeczypospolitej.

Po ukończeniu Wyższej Szkoły Realnej w Krakowie i studiów technicznych w Pradze Długosz rozpoczął pracę w przemyśle naftowym. Zaczynał w roku 1887 w Klęczanach, jako pracownik barona Brunickiego. Już w 1888 r. uzyskał dyplom kierownika kopalni i dołączył do zespołu Kanadyjczyków, którzy w miejscowości Kryg pod Gorlicami prowadzili wiercenia nowatorskim wówczas systemem⁸⁴.

W roku 1890 postanowił się usamodzielnic i założył własne przedsiębiorstwo. Niestety prowadzone przez niego wiercenia nie przyniosły rezultatów i młody przedsiębiorca utracił cały zgromadzony kapitał. Dlatego zatrudnił się w firmie Williama Henry’ego Mac Garvey’a. W 1893 r. z ramienia firmy Bergheim&Mac Garvey rozpoczął w Borysławiu pionierskie, głębokie odwierty⁸⁵. Dzięki wytrwałości i stosowanym przez niego ulepszeniom doszło tam do odkrycia głębokich, położonych poniżej 1000 metrów wielkich pokładów ropy naftowej, tzw. głębokiego Borysławia. W tym okresie Długosz poprawił znacząco swoją sytuację finansową i po kilku lat starań uzyskał w 1896 r. zgodę dziedzica Władysława Dembowskiego z Siar pod Gorlicami na ożenek z jego córką Kamilą. Świadcami na ślubie byli naftowcy William Henry McGarvey oraz burmistrz Gorlic i przedsiębiorca naftowy Wojciech Biechoński⁸⁶.

W 1905 r. ponownie założył własną firmę. „W ciągu kilku lat odwiercił kilkadziesiąt szybów uzyskując dużą produkcję, stając się przez to wielkim, samodzielnym przemysłowcem naftowym”⁸⁷. Wkrótce stał się też wpływowym lobbystą na rzecz wspierania galicyjskiego przemysłu naftowego. Rosnące gwałtownie wydobywanie ropy naftowej spowodowało kryzys nadprodukcji (spadek cen) oraz problemy z jej magazynowaniem. Dlatego Długosz zainicjował powstanie Krajowego Związku Producentów Ropy i wpłynął na rząd austriacki na rzecz zapewnienia magazynów dla wydobytego surowca. Przyczynił się do wydania przez rząd uchwały o budowie nowych zbiorników na ropę oraz do powstania największej galicyjskiej rafinerii (odbenzyniarni) w Drohobyczu. W 1908 r. został posłem do Sejmu Krajowego we Lwowie z powiatu gorlickiego, następnie Ministrem ds. Galicji. W niepodległej Polsce, w 1922 r. został senatorem powiatu krakowskiego a od 1916 r. do końca życia pełnił funkcję prezesem Krajowego Towarzystwa Naftowego. Długosz robiący zawrotną karierę nie

⁸⁴ J. Pietrusza, *Długosz Władysław [w:] Słownik biograficzny techników polskich*, Warszawa 2015.

⁸⁵ Tamże.

⁸⁶ T. Pabis, *Władysław Długosz*, Tuchów 2005, s. 10.

⁸⁷ J. Pietrusza, *Długosz Władysław...*

tylko rozbudowywał swój majątek w Siarach pod Gorlicami, ale pamiętał również o działaniu na rzecz mieszkańców Galicji. Organizował między innymi fundusze na rzecz budowy szkół ludowych. Ufundował z własnych pieniędzy budynek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Borysławiu, bursę dla gorlickich gimnazjalistów i wspierał budowę boiska w Gliniku Mariampolskim oraz stadionu w Gorlicach. Po wybuchu pierwszej wojny światowej w 1914 przewodniczył Komitetowi Narodowemu i organizował zbiórki oraz rekrutację do Legionów Piłsudskiego⁸⁸. Zawrotną karierę zrobił w dużym stopniu, dzięki przełomowemu odwiertowi dokonanyemu w Borysławiu wspólnie z Janem „Jasiem” Rączkowskim.

JAN „JAŚ” RĄCZKOWSKI (1861–1947)

– PRZEŁOMOWY ODWIERT W BORYSŁAWIU

„Jaś” był chłopem urodzonym w Siarach pod Gorlicami. Mimo, że nie ukończył żadnej szkoły, dzięki talentowi, szczęściu oraz pracowitości został kierownikiem kopalni i „szarą eminencją” w firmie Mac Garveya. Jako nastolatek podjął pracę w kopalni ropy naftowej Dembowskiego w Siarach, a następnie zatrudnił się w 1888 r. u Władysława Długosza, z którym bezskutecznie poszukiwali ropy naftowej w Siarach i Sękowej. Po bankructwie Długosza obaj panowie zatrudnili się w firmie Mac Garveya i na jego zlecenie szukali ropy naftowej w Borysławiu. Ich kilkuletnie wysiłki i tym razem nie przynosiły rezultatu. Właściciel kopalni, Mac Garvey zdecydował w 1896 r. o przerwaniu prac poszukiwawczych. Wówczas Długosz zwrócił się do niego, aby wynegocjować zgodę na kontynuację wierceń. W tym samym czasie zespany „Jaś” zakupił dwie stare stodoły w celu wykorzystania ich drewna, jako paliwa do maszyny parowej oraz namówił robotników do darmowej pracy. Po przebicciu się przez świder przez kilkunastometrową warstwę skał na głębokości około 1000 metrów dowiercił się ropy wysokiej jakości. Wydajność odwiertu wynosiła aż 40 ton ropy na dobę⁸⁹.

Był to przełom w poszukiwaniach ropy, który spowodował przeniesienie się gorączki naftowej z odkrytej przez Stanisława Szczepanowskiego Schodnicy do Borysławia. W taki sposób „Jaś” wspominał to wydarzenie: „Nabrali ropy do puszek i odjechali do Wiednia, i uznano jako dobrą ropę parafinową,

⁸⁸ J. Pietrusz a, *Długosz...*

⁸⁹ W obrazowy sposób opisał to wydarzenie Waldemar Bałda (2013): „Kiedy świder minął uważaną za graniczną głębokość 500 m, a złóż nie było, patron kazał przerwać wiercenia. Długosz wspólnie z pracującym z nim genialnym samoukiem technicznym, chłopkiem synem z Siar pod Gorlicami, Janem Rączkowskim, zignorowali polecenie: zapewniając szefa, że likwidują urządzenia, zapuszczali żerdzie wiertnicze coraz głębiej. Była to znana każdemu rasowemu nacierzowi gorączka: wiara w sens tego, co się robi, przyćmiewająca głos rozsądku oraz rozkazy przełożonego. Jakoż i okazało się, że przecucie nie myliło poszukiwaczy: na głębokości około 900 m świder przebił się do horyzontu, z którego buchnęła wielka ropa”. T. P a b i s, dz. cyt., s. 11.

Galicyjscy pionierzy przemysłu naftowego w II połowie XIX wieku

i się tam raz jeszcze entuzjazmowali, i Borysław się rozwinął, co mu Szczęść Boże". Długosz i Rączkowski zostali okrzyknięci odkrywcami „głębokiego Borysławia”. Sam Jaś awansował i stał się postacią niezwykle popularną i lubianą, dzięki sukcesowi jaki odniósł oraz zaangażowaniu w działalność społeczną (m.in. działał w Towarzystwie Gimnastycznym Sokół i w Związku Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych). W branży naftowej zasłynął jako ekspert od głębokich odwiertów, człowiek obdarzony legendarną wiertniczą intuicją (ponoć jego typowania przewyższały trafnością wskazania geologa Rudolfa Zuberera) oraz specjalistą od zarządzania kryzysowego. Jednak jego słabą stroną pozostał brak umiejętności czytania i pisania. Dlatego otrzymał faksymile z pieczętką swojego podpisu i przydzielono mu do pomocy wykształconego asystenta Walentego Reńskiego. Melchior Wańkowicz w *Sztafecie* w żartobliwy sposób opisał „Jasia”: „Jaś Rączkowski zostaje panem Kierownikiem. Potentatem... Tylko nie lubi podpisywać aktów notarialnych. Jakoś tam z biedą Jan Rącz... ale z tym piekielnym „z” się nie lubią. Więc Borysław cały nazywa pana dyrektora „Jan Rącz”.

V. INŻYNIER WACŁAW WOLSKI (1865–1922) – INNOWATOR,
KTÓRY WYPRZEDZAŁ SWÓJ CZAS

Wacław Wolski urodził się w Brzeżanach na terenie miasta położonego od 1945 r. w obwodzie tarnopolskim na Ukrainie. Jego wujem był Stanisław Szczepanowski, uważany za drugiego po Łukasiewiczu, pioniera przemysłu naftowego. Młody Wacław po ukończeniu ze znakomitymi wynikami Wydziału Budowy Maszyn Politechniki Wiedeńskiej w 1888 r. zatrudnił się u Szczepanowskiego. Brał wówczas udział projektowaniu linii kolejowej łączącej Kołomyję z nowoczesną rafinerią wybudowaną przez wuja w Peczeniżynie. Następnie został skierowany do pracy w kopalni ropy naftowej w Schodnicy – największej wówczas i najwydajniejszej w Galicji. Cechowała się ona również nowoczesnymi metodami organizacji i zarządzania, którym podlegał również Wolski. „Zgodnie z wymaganiami Szczepanowskiego pracował najpierw, jako robotnik dla zapoznania się z warunkami ciężkiej pracy fizycznej, następnie, jako wiertacz i kierownik kopalni do 1893 roku”⁹⁰. Wolski uczył się również wykorzystania nowego kanadyjskiego systemu wierceń, który był twórczo rozwijany przez polskich inżynierów i nazywany często „kanadyjką polską”.

Po nabraniu doświadczeń Wacław Wolski razem z Kazimierzem Odrzywolskim założyli własną spółkę wiertniczą, która ściśle współpracowała z firmą Szczepanowskiego i wykonywała na jego zlecenie odwierty m.in. w Schodnicy. W tym czasie Wacław Wolski dał się poznać, jako

⁹⁰ W. Pa w ł o w s k i, *Wolski Wacław (1865–1922)* [w:] *Słownik biograficzny techników polskich*, Warszawa 1995.

innovator konstruujący usprawnienia i własne narzędzia wiertnicze (np. rozszerzacz i korony, lepsze połączenia gwintowe tzw. kalibry do wiercenia udarowego) oraz naukowiec, który opracował „zasadę pracy obciążnika i nożyc ogniowych przy wierceniu udarowym”⁹¹. Już w tym czasie podejmował działania, które plasowały go w ścisłej czołówce ówczesnej myśli technicznej. W roku 1896 rozpoczął w Schodnicy ujmowanie gazu ziemnego, który ulatniał się wcześniej podczas wykonywania odwiertów naftowych. Tegoż roku zaczął wykorzystywać sprężony gaz do uzyskiwania ropy naftowej z wykonanych odwiertów. Jako jeden z pierwszych (pierwszy?) inżynier na świecie prowadził próby skraplania gazu ziemnego. Jego poważnym osiągnięciem był tzw. świder ekscentryczny, który umożliwił zwiększenie głębokości odwiertu z około 400 metrów do ponad 1000 metrów, czyli „długo przedostające się przez rury zabezpieczające, a więc posiadające mniejszą od nich średnicę, które mogło wiercić otwór większy od nich”⁹².

Najsłynniejszym urządzeniem wiertniczym skonstruowanym przez Wolskiego był tzw. taran hydrauliczny. Jego działanie polegało „na skoncentrowaniu energii płynącej wody w miejscu jej gwałtownego zatrzymania. Jeżeli więc płynąca rurami woda zostanie nagle zahamowana, wywołuje wysokie nadciśnienie, około 14 i pół atmosfery. W urządzeniu Wolskiego, zwanym taranem, wytworzone ciśnienie udarowe powodowało gwałtowne popchnięcie stalowego trzonu z narzędziem wiertniczym. Powtarzało się to kilka razy w ciągu sekundy, co czynił z polskiego wynalazku prawdziwą rewelację”⁹³.

Okazało się, że urządzenie wiertnicze jego pomysłu było na głowę dostępne wówczas na świecie technologii⁹⁴. „Jesienią 1902 roku Wolski wyzwał do wyścigu w szybkości wiercenia dwie czołowe firmy wiertnicze w Europie, które pracowały przy zastosowaniu grubych żerdzi uderzających sztywno z wahacza. Polski inżynier dowiercił się pokładowi węgla na głębokości około 800 metrów w dwóch szybach w Westfalii w ciągu 55 dni i pobił Niemców na głowę, gdyż osiągnął przeciętnie 146 cm na godzinę, tj. o 50% więcej niż jego rywale”⁹⁵. Wówczas niemieccy potentaci Internationale Tiefbohrgesellschaft-Raky z Erkelenz i Deutsche Tiefbohrgesellschaft z Nordhausen kupili prawa do wynalazku Wolskiego za 600 tys. marek, a polski inżynier zastrzegł sobie prawo do używania taranu na terenie Galicji.

Z jednej strony innowacja Wolskiego w ogromnym tempie zwiększała i usprawniała proces wydobycia ropy naftowej. Z drugiej strony rynek nie

⁹¹ Tamże.

⁹² J. Orlewski, dz. cyt., s. 106.

⁹³ A. K o h l, *Nasz przemysł naftowy w rozrachunku z Austryą. Referat dla Biura Prac Kongresowych* (drukowane jako rękopis), Kraków 1919, s. 107–108.

⁹⁴ J. C z ą s t k a, dz. cyt., s. 18–19.

⁹⁵ J. Orlewski, dz. cyt., s. 108.

był jeszcze w stanie przyjąć tak wielkich ilości surowca. Jego wynalazek był przedwczesny, nie było jeszcze wówczas motoryzacji, która wytworzyłaby popyt na ropę równoważący jej podaż. Trudności z magazynowaniem i zbytem miał sam Wolski, kiedy po rekordowym odwiercie szybu o nazwie „Wilno” dającym 50 wagonów ropy naftowej⁹⁶ lub 900 ton surowca⁹⁷ dziennie. „Powstało, więc jezioro ropne na obrzeżach Borysławia. Po prostu firma Wolskiego zamknęła jar ziemny nasypami i poczęła do niego wlewać całą produkcję”⁹⁸. Pomysłowy inżynier był wówczas krytykowany za przyczynienie się do kryzysu nadprodukcji i za związany z nim gwałtowny spadek cen ropy. Jego pomysły na skraplanie gazu ziemnego realizowane od 1904 r. również były przedwczesne, gdyż rynkowe zapotrzebowanie na gazolinę odnotowano dopiero po zakończeniu I wojny światowej⁹⁹.

Wolski zmarł w 1922 r. we Lwowie i został pochowany na Cmentarzu Łyczkowskim. Zostawił po sobie referaty z wystąpień ze zjazdów wiertniczych w całej Europie, liczne artykuły fachowe oraz zapiski, m.in. korespondencję z Julesem Henri Poincaré, prekursorem teorii względności, wybitnym francuskim matematykiem, fizykiem i filozofem nauki¹⁰⁰.

VI. MAZIARZE – ŚREDNI PRZEDSIĘBIORCY – DYSTRYBUTORZY PRODUKTÓW ROPOPOCHODNYCH

Wśród galicyjskiej ludności chłopskiej istniała grupa przedsiębiorców, którzy zajmowali się dystrybucją produktów ropopochodnych za pomocą wozów zaprzężonych w konie. Byli to tzw. maziarze. Najsłynniejszą miejscowością znaną z maziarstwa jest łemkowska wieś Łosie, gdzie dziś mieści się dostępna zwiedzającym Zagroda Maziarska. Skala i zasięg handlu mieszkańców z Łosia stawia tą miejscowość w jednym szeregu z takimi znanymi i wyspecjalizowanymi ośrodkami produkcyjno-handlowymi jak Andrychów (handel drelichami płóciennymi), Górna Orawa (płóciennictwo), Biłgoraj (specjalizacja w sitarstwie) oraz Skulsk (handel obrazami dewocyjnymi)¹⁰¹.

Mieszkańcy Łosia docierali ze swoimi produktami nie tylko do polskich miejscowości, m.in. Warszawy, Kalisza, Lublina, Łomży, Mszany i Krościenka. Ich wozy docierały również do Rygi na północy, Odessy, Czerkasów i Jekaterynosławia na wschodzie, do Kołozwaru i Budapesztu na południu i Ołomuńca i Brna na wschodzie.

⁹⁶ S. N ic ie j a, dz. cyt., s. 174.

⁹⁷ J. O r l e w s k i, dz. cyt., s. 108.

⁹⁸ S. N ic ie j a, dz. cyt., s. 174.

⁹⁹ J. O r l e w s k i, dz. cyt., s. 109.

¹⁰⁰ Tamże.

¹⁰¹ M. B r y l a k - Z a ł u s k a, *Maziarska wieś Łosie*, Kraków 1986, s. 120.



Kierunki wypraw handlowych mazarzy do 1914 r.;
źródło: Zagroda Maziarska w Łosiu

Geneza maziarstwa w Łosiu nie jest jednoznaczna. Według lokalnej legendy maziarski fach został zaszczipiony przez Szwedów, którzy osiedlili się tu w czasach potopu szwedzkiego i nauczyli mieszkańców wytwarzania i handlu mazią. Maziarstwo może być również zakorzenione w tradycji handlu innymi produktami: węgierskim winem, solą oraz produktami drewnianymi¹⁰².

Początkowo mieszkańcy Łosia handlowali mazią drzewną. Z czasem ich asortyment objął produkty ropopochodne, które używano do połowy XIX w. głównie jako smary lub środki lecznicze. Największy rozkwit działalności maziarskiej przypadła na przełom XIX i XX w., i związany jest z narodzinami i rozwojem przemysłu naftowego w Galicji. Maziarze pobierali ropę z samoczynnych wypływów i wykonywanych ręcznie zagłębień ziemnych, tzw. kopanek, które eksploatowali na terenie wsi i w okolicy. W miarę rozwoju przemysłu naftowego nabywali produkty ropne w nowo powstałych destylarniach: w Ropie, Gliniku i Gorlicach¹⁰³.

¹⁰² Tamże, s. 18–19.

¹⁰³ Tamże, s. 31.

Maziarstwo był zajęciem powszechnym, charakterystycznym dla całej wsi. Przed wybuchem I wojny światowej maziarstwem zajmowało się około 100 maziarzy dysponujących wozami i końmi oraz kilkunastu pieszych handlowców. W okresie międzywojennym maziarstwo osiągnęło swój szczyt – we wsi handlem mazią zajmowało się około 230 maziarzy (na 280 numerów domów we wsi) dysponujących łącznie 335 specjalnie do tego celu przystosowanymi wozami, na które można było załadować od 8 do 12 beczek produktu¹⁰⁴. W szczytowym okresie rozwoju handlu mazią w każdej rodzinie było średnio 2 maziarzy¹⁰⁵. Po II wojnie światowej działalność maziarzy była ograniczana, ze względu na nieprzychylny podejście władz komunistycznych do wszelkich inicjatyw prywatnych. W 1956 r. w Łosiu działało zaledwie 10 maziarzy¹⁰⁶.

W okresie rozkwitu handlu maziarze kupowali gotowe produkty w destylarniach oraz rafineriach. Niektórzy, ubożsi maziarze sami produkowali różnego typu destylaty. Czynili to nad strumykiem za pomocą prostej aparatury, którą dysponowali¹⁰⁷. „Metalową beczkę 200-litrową umieszczano poziomo na kamieniach w pobliżu strumienia. Wypełniano ją w 2/3 ropą. Do beczki mocowano za pomocą szpuntu długą metalową rurkę. Jej pierwszy odcinek układano na ziemi; drugi – spiralę, zanurzano w wodzie, by spełniała funkcję chłodnicy; trzeci odprowadzał produkty destylacji do metalowych naczyń. Pod beczką rozpalano ognisko. Otrzymywano kolejno: benzynę, naftę, olej. Maź zostawała w beczce”¹⁰⁸. Następnie maziarze przelewali te produkty do beczek, które umieszczali w specjalnie do tego celu przystosowanych wozach i wywozili z Łosia. Sztandarowym produktem maziarskim była *kołomaż* – smar do kół wozów lub kołowrotów.

Mieszkańcy Łosia zajmujący się maziarstwem mogli dorobić się sporych majątków. Przeciętny maziarz zajmujący się handlem detalicznym w ciągu jednego roku (sezon handlowy trwał średnio 8 miesięcy) był w stanie zarobić do 4 tys. złotych, hurtownik zarabiał nawet do 12 tys. złotych. „Przykładem może tu być jeden z maziarzy, który po 10 latach pracy, najpierw jako maziarz pieszy, później już handlem obwoźnym dorobił się własnej fabryki smarów w Gorlicach, składu w Kaliszu, tartaku pod Grybowem i pięknych budynków w Krynicy i Łosiu”¹⁰⁹.

¹⁰⁴ Tamże, s. 24, 48.

¹⁰⁵ Tamże, s. 34.

¹⁰⁶ Tamże, s. 24.

¹⁰⁷ Tamże, s. 31.

¹⁰⁸ K. Pachla - Wojciechowska, *Zagroda Maziarska w Łosiu. Muzeum Dwory Karwacjanów i Gładyszów w Gorlicach*, 2012, http://dnidziedzictwa.pl/wp-content/uploads/K_zagrodamaziarska.pdf (dostęp: 30.04.2016).

¹⁰⁹ M. Bryła - Załuska, dz. cyt., s. 31.

Prowadzenie działalności produkcyjnej i handlowej na wsi brało się początkowo z tego, że działalność rolnicza nie była wystarczająca do utrzymania gospodarstwa. W okresie rozwoju przemysłu naftowego i rozkwitu maziarstwa działalność handlowa stawała się głównym źródłem utrzymania i czyniła z wielu mieszkańców wsi ludzi majątnych, wpływała na ich styl życia (budowanie wystawnych willi, wplatanie nowych elementów stroju) i wzmacniała poczucie własnej wartości, czy nawet wyższości w stosunku do mieszkańców okolicznych miejscowości.

VII. ŁEBACY – BEZIMENNI LUDZIE NAFTY

W sadze o galicyjskich przedsiębiorcach naftowych nie może zabraknąć łebaków – ludzi, którzy od setek lat zajmowali się zbieraniem ropy naftowej z samoczynnych wypływów i jej sprzedażą. Zarobkowe zajęcia pozarolnicze w ubogich regionach dawały ludności chłopskiej szansę na przetrwanie. „W latach głodu i ciężkich przednówek, które często nawiedzały ludność tych okolic w XIX stuleciu, wieśniacy szukali ratunku w handlu ropą naftową. Roznosili ją w naczyniach na plecach. Wozili na Węgry, gdzie sprzedawali lub też wymieniali na kukurydzę”¹¹⁰. Zanim nastąpiła era motoryzacji, a wcześniej epoka oświetlania wnętrza lampą naftową, przez setki lat ropa naftowa miała w Karpatach dwa główne zastosowania: jako środek leczniczy i jako smar. Ropa naftowa, której używano była łatwo dostępna: „chłopi z okolic Drohobycza z dawien dawna zbierali ropę naftową, która samoistnie gromadziła się w rowach i wszelkich zagłębieniach na ich łąkach. Niezbyt pięknie pachnącą substancję zalecali miejscowi znachorzy, jako środek leczniczy czyniący cuda. Gęsta ropa była używana, jako mazidła i smary głównie do wozów i kołowrotów”¹¹¹.

Ludzi, którzy zajmowali się zbieraniem tego naturalnego wycieku skalnego – skałoleju, nazwano łebakami. Określenie „łebacy” pochodzi od ukraińskiego słowa „łebać” (zbierać). Zbierali oni bowiem ropne kożuchy w „łapaczkach”, czyli kopanych ziemnych dołach, w których gromadził się urobek. Zawód łebaka zajmującego się zbieraniem ropy oraz jej dystrybucją sięga korzeniami wczesnego średniowiecza. Inne nazwy, które pojawiają się na określenie tego zawodu to: „ropiarze, maziarze, kamfiniarze, nafcjarze”¹¹². W źródłach utrwalił się charakterystyczny wizerunek umorusanego w ropie łebaka, ubranego jednak w elegancki strój (kapelusz, kamizelkę, koszulę, wysokie buty). Na ich ramionach często można zobaczyć tzw. koromysło, czyli pałąkową belkę do noszenia ciężarów – wiader wypełnionych ropą

¹¹⁰ J. Orlewski, dz. cyt., s. 42.

¹¹¹ S. Niciejka, dz. cyt., s. 66.

¹¹² J. Sosański, *Łebak – symbol bezimiennych ludzi nafty*, „Wiek Nafty”, 1995, nr 2, s. 38–39.



Wizerunek łebaka (Lwów 1902); źródło: J. Sozański, *Łebak – symbol bezimiennych ludzi nafty*, „Wiek Nafty”, 1995, nr 2, s. 41

naftową. Natomiast w ich rękach uwieczniono narzędzie, którego używali do zbierania surowca. Był to tzw. chwost, czyli rodzaj „pędzla” zrobionego z końskiego włosia lub wiązki traw. Łebacy zanurzali swoje narzędzie w ropnej kałuży a następnie przenosili je nad wiadro i wyżyłali chwost gołymi rękami. Chwost pozwalał nie tylko na zbieranie ropy naftowej, ale również mógł pełnić funkcję prymitywnego filtra. Część elementów ziemnych, takich jak piasek mogły osiadać na chwoście. Ten sposób pozyskiwania ropy naftowej znany był od setek lat i nie zniknął wraz z pojawieniem się i rozwojem przemysłu naftowego w latach 50. XIX wieku *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (1881) wydany przez Filipa Sulimierskiego i Bronisława Chlebowskiego podawał „W Siarach, graniczących z gruntami do miasta Gorlic należącymi, niektórzy włościanie przed dwudziestu laty zbierali warzączwiami w dołach umyślnie wybranych lub przez samą naturę stworzonych ten tłuszcz ziemny, używając go do smarowania osi, skór itp. Tak samo robił to właściciel obok Siar leżącej wsi Sękowej. Długi czas włościanie sprzedawali taką ropę maziarzom i szewcom do Węgier, którzy nią skórę zmiękczyli”¹¹³.

¹¹³ J. Orlewski, dz. cyt., s. 39.

Nawet w późniejszym okresie rozwoju przemysłu naftowego łebacy byli stałą częścią naftowego, galicyjskiego krajobrazu. Zdarzało się, że łebacy, mimo uboższego wyglądu, dochodzili do sporych majątków¹¹⁴. W największym obszarze roponośnym Galicji zagłębiu Borysławskim, łebacy, była to jednak głównie biedna ludność żydowska, która zbierała ropę naftową wyciekającą z kopalń do rzeki Tyśmienicy przepływającej przez miasto¹¹⁵. Łebacy byli generalnie byli lubiani, choć nie zawsze cieszyli się dobrą opinią, gdyż zdarzały się wśród nich osoby mające kłopoty z prawem. Szacunek zyskiwali sobie za udział w gaszeniu licznych wówczas i niebezpiecznych pożarów naftowych. Gaszenie takiego pożaru polegało na usypywaniu wałów ziemnych wokół płonącego otworu szybowego i stopniowe „duszenie” ognia przez zacieśnienie ziemnego pierścienia.

Łebacy byli na tyle powszechni i charakterystyczni dla naftowej Galicji, że ich życie stawało się tematem pracy literatów. Iwan Franko napisał w 1878 r. powieść pt. *Boa Constrictor*, której bohater zaczyna karierę jako zbierający „kpiączkę” (ropę naftową) łebak, by po latach stać się bogatym i bezwzględny kapitalistą¹¹⁶. Łebacy zagościli również w poetyckich strofach. Urodzony w Drohobyczu Andrzej Chciuk korzystając z poetyckiej formy Beniowskiego J. Słowackiego napisał w 1961 r. *Pieśń o łebakach*, której fragment można przeczytać poniżej:

A łebak znany jest z ogona,
ma koński ogon w ręce, wiadro:
niech tylko z takim stróże zadrą...
Niejeden stróż już się utopił
do szpuntu w borysławskiej ropie,
utonął w gęstej, tłustej mazi...

W innym wierszu Andrzej Chciuk pyta:

Łebak? – spytacie – kto to taki?
Pytałem wielu filologów
Skąd wyraz ten mógł przyłgnąć do nas?
I odpowiedzieć mi nie mogą

A. Zyga

Odpowiedź na to pytanie kryje *Słownik Staropolski*, w którym słowo „łebak” oznacza „człowiek łebski, tęga głowa”¹¹⁷.

¹¹⁴ A. Zyga, *Świat łebaków*, „Nowiny-Kurier”, 1991, <http://www.drohobycz-boryslaw.org/images/attachments/attachments/oil/swiatlebakow.pdf>, (dostęp: 30.04.2016); J. Sozański, R. Nater, *Nafta. Ludzie i fakty*, Lesko 2002, s. 119.

¹¹⁵ A. Zyga, dz. cyt.

¹¹⁶ A. Zyga, dz. cyt.

¹¹⁷ M. Arcta *słownik staropolski. 26 000 wyrazów i wyrażen używanych w dawnej mowie polskiej*, oprac. A. Krasnowolski i W. Niedźwiecki, https://pl.wikisource.org/wiki/M._Arcta_S%C5%82ownik_Staropolski%C5%81ebak (dostęp: 30.04.2016).

PODSUMOWANIE

Historia galicyjskich przedsiębiorców naftowych i narodzin przemysłu naftowego ma ogromny potencjał edukacyjny i szkoleniowy. W pewnym stopniu potencjał ten został zrealizowany w 2015 r. w projekcie edukacyjnym Małopolskiego Instytutu Kultury dofinansowanym przez Muzeum Historii Polski. Ta inicjatywa była oparta na metodzie interpretacji dziedzictwa rozwijanej od dekady w Małopolskim Instytucie Kultury w Krakowie¹¹⁸. W ramach tego projektu powstało narzędzie edukacyjne – gra historyczno-ekonomiczna pod nazwą *Oil City – galicyjska gorączka czarnego złota*¹¹⁹. Jest ona symulacją prowadzenia biznesu dla 9–30 osób od 13 roku życia. Gracze wchodzą w role historycznych przedsiębiorców i działają w trzyosobowych spółkach. Uczestnicy podczas rozgrywki uczą się współpracy w grupie, zarządzania ryzykiem, inwestowania i planowego działania w warunkach gwałtownych zmian cen surowców. Pilotażowy nakład gry został, dzięki współpracy z Ośrodkiem Rozwoju Edukacji w Warszawie rozdystrybuowany do przeszkolonych nauczycieli w szkołach na terenie 10 województw.

W ramach projektu opracowano również 16 biogramów wybranych pionierów galicyjskiego przemysłu naftowego¹²⁰, które mogą być wykorzystywane do prowadzenia zajęć edukacyjnych i szkoleniowych w nurcie aktywno-refleksyjnego modelu kształcenia historycznego, który zakłada „otwarty charakter wiedzy historycznej, będącej nie tyle zbiorem ustalonych prawd podawanych uczniowi do wierzenia, ile pewną propozycją narracyjną. Jest to propozycja oparta wprawdzie na wynikach badań historycznych, ale w wielu istotnych fragmentach dyskusyjna, otwierająca pole do dalszych dociekań”¹²¹. W tym modelu możliwa dyskusja nad sposobami postępowania bohaterów – analiza ich trafnych decyzji, jak i błędów, które popełniali, dyskusja i wyciąganie wniosków z ich osobistych historii.

Równie wielki potencjał narracyjny tkwi w historii galicyjskich przedsiębiorców naftowych działających na obszarze Galicji – wspólnego polsko-ukraińskiego dziedzictwa. Bogactwo życiorysów przedsiębiorców,

¹¹⁸ Zob. *Lokalne muzeum w globalnym świecie. Poradnik praktyczny*, [oprac.] J. Hajduk [et al.], Kraków 2013; S. W a c i ę g a, *Interpretacja dziedzictwa Małopolski jako źródło edukacji kompetencyjnej*, „Małopolska”, R. 17: 2015, s. 303–314; tenże, *Practical use of knowledge about history for entrepreneurial learning. The sketch of the method* [w:] *Management of entrepreneurship in a knowledge based economy. The issue of knowledge and intellectual capital management*, red. M. Makowiec, T. Kusio, Kraków 2015, s. 45–56.

¹¹⁹ O grze, 2015 [w:] *Oil City – galicyjska gorączka czarnego złota*, www.oc.mik.cracow.pl (dostęp: 1.03.2016).

¹²⁰ *Pionierzy* [w:] *Oil City – galicyjska...*

¹²¹ J. M a t e r n i c k i, *Aktywno-refleksyjny model kształcenia historycznego*, „Wiadomości Historyczne”, 2003, nr 2, s. 82.

niejednokrotnie „self-made manów” wywodzących się z różnych klas społecznych i różnych narodowości odnoszących w Galicji spektakularne sukcesy i porażki stanowić może kanwę do filmu sensacyjnego lub serialu historycznego. Dlatego rację ma profesor Stanisław Nicieja, pisząc o historii przedsiębiorców naftowych z Galicji, jako niewykorzystanej szansie rodzimego przemysłu filmowego¹²². Jest to również niewykorzystana szansa opowieści na temat dziedzictwa przemysłowego Europy Środkowo-Wschodniej, które powstało na skutek działań przedsiębiorców i rozpalenia przez nich w Galicji i w Karpatach „gorączki czarnego złota”.

Chciałoby się zawołać: „scenarzyści do piór!”

BIBLIOGRAFIA

- T. Auranen, A. Beaudrow, J. Piitz, *William Henry McGarvey* [w:] *Black Gold: Canada's Oil Heritage*, 2001,
- W. Bałda, *Analfabeta z podkarpackiej wsi. Geniusz polskiego nafciarstwa* [w:] „Interia. Nowa Historia”, 24 marca 2014 (dostęp: 17.10.2015)
- W. Bałda, *Kiedy Polska była nafciarską potęgą*, 2013, <https://wycieczkinakresy.wordpress.com/2013/11/04/kiedy-polska-byla-nafciarska-potega/> (dostęp: 30.04.2016)
- A. Bratkowski, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej. Seria D, Historia Techniki i Nauk Technicznych”, T. 1–3, 1958
- M. Brylak-Załużska, *Maziarska wieś Łosie*, Kraków 1986
- S. Brzozowski, *Ignacy Łukasiewicz – twórca przemysłu naftowego* [w:] *Historia polskiego przemysłu naftowego*, T. 1, red. R. Wolwicz, Brzozów–Kraków 1994
- S. Brzozowski, *Jan Józef Ignacy Łukasiewicz* [w:] *Internetowy PSB*, oprac. PAN i PAU, 1973 (dostęp: 30.04.2016)
- S. Brzozowski, *Stanisław Szczepanowski – pionier rozwoju górnictwa naftowego* [w:] *Historia polskiego przemysłu naftowego*, T. 1, red. R. Wolwicz, Brzozów–Kraków 1994
- J. Bubak, *Karpacko-Galicyski szlak naftowy. Śladami Williama Hnery'ego Mac Garvey'a. Park Miejski im. Williama Henry'ego Mac Garvey'a*, Z. 1, 2008 [broшура, 3 zeszyty wydane w Gorlicach w ramach projektu „Karpacko-Galicyski Szlak Naftowy” zrealizowanego na terenie powiatu gorlickiego]
- K. Chłędowski, *Pamiętniki*, T. 2, Wrocław 1951
- J. Cząstka, *Nafta w Polsce*, Kraków 1972
- <http://www.lclmg.org/lclmg/Muzeums/OilMuseumofCanada/BlackGold2/People/McGarvey/McGarveydetails/tabid/186/Default.aspx> (dostęp: 30.04.2016)
- Jan Zeh – zapomniany pionier galicyjskiego przemysłu naftowego* [w:] *Pionierzy. Oil City – galicyjska gorączka czarnego złota*, <http://oc.mik.krakow.pl/pionierzy/klobassa/> (dostęp: 30.04.2016)
- Karol Klobassa – współtwórca pierwszego nowoczesnego przedsiębiorstwa naftowego* [w:] *Pionierzy. Oil City...*
- S. Kieniewicz, *Dramat trzeźwych entuzjastów. O ludziach pracy organicznej*, Warszawa 1964

¹²² S. Nicieja, dz. cyt.

- A. Kohl, *Nasz przemysł naftowy w rozrachunku z Austryą. Referat dla Biura Prac Kongresowych*, Kraków 1919 (drukowane jako rękop.)
- J. Krzyżanowski, *Sienkiewicz i Szczepanowski*, „Przegląd Humanistyczny”, 1970, nr 4
- Książę Stanisław Jabłonowski herbu Stary Koń – założyciel fabryki asfaltu i pierwszej kopalni ropy naftowej w Siarach* [w:] *Pionierzy. Oil City...*
- L. Kuberski, *Stanisław Szczepanowski 1846–1900. Przemysłowiec, polityk, publicysta*, Opole 1997
- Lokalne muzeum w globalnym świecie. Poradnik praktyczny*, [oprac.] J. Hajduk [et al.], Kraków 2013
- K. Łoza, *Pasaż Mikolascha*, Cz. 1, „Życie na Kresach”, 2009, <http://lwow.blox.pl/2009/03/Pasaz-Mikolascha-cz-1.html> (dostęp 30.04.2016)
- M. *Arcta słownik staropolski. 26 000 wyrazów i wyrażen używanych w dawnej mowie polskiej*, oprac. A. Krasnowolski i W. Niedźwiecki, https://pl.wikisource.org/wiki/M._Arcta_S%C5%82ownik_Staropolski/%C5%81ebak (dostęp: 30.04.2016)
- J. Malinowski, *Jasno jak w świetle dnia. Kompendium wiedzy o lampie naftowej*, Tuchów 2007
- J. Maternicki, *Aktywno-refleksyjny model kształcenia historycznego*, „Wiadomości Historyczne”, 2003, nr 2
- G. May, *Recollections – The Search For William Henry Mcgarvey. Canada’s First International Oil Tycoon*, [w:] *Petroleum History Institute*, 2011, http://archives.datapages.com/data/phi/v9_2008/may.htm (dostęp: 30.04.2016)
- W.H. *McGarvey* [w:] *Canadian Petroleum Hall of Fame*, <http://www.canadianpetroleumhalloffame.ca/william-mcgarvey.html> (dostęp: 30.04.2016)
- S. Nicieja, *Kresowe Trójmiasto. Truskawiec – Drohobycz – Borysław*, Opole 2009
- O grze* [w:] *Oil City – galicyjska gorączka czarnego złota*, www.oc.mik.krakow.pl (dostęp: 1.03.2016)
- J. Orlewski, *Kariera nafty*, Warszawa 1965
- T. Pabis, *Książę Stanisław Jabłonowski (1799–1878)*, Libusza 2010
- T. Pabis, *Rączkowski Jan (1861–1947). Kierownik kopalni, współodkrywca wielkiej ropy w Boryslawiu i Tustanowicach* [w:] Regionalna Fundacja Upowszechniania Historii Przemysłu Naftowego w Regionie Gorlicko-Bieckim, www.libuszamuzeum.lap.pl (dostęp: 17.10.2015)
- T. Pabis, *Śladami gorlickich naftowców*, Nowy Korczyn 1996
- T. Pabis, *Władysław Długosz*, Tuchów 2005
- K. Pachla-Wojciechowska, *Zagroda Maziarska w Łosiu. Muzeum Dwory Karwacjanów i Gładyszów w Gorlicach*, 2012, http://dniedzictwa.pl/wp-content/uploads/K_zagroda_maziarska.pdf (dostęp: 30.04.2016)
- K. Pachla-Wojciechowska, *Zagroda Maziarska w Łosiu*, Kraków 2012, http://dniedzictwa.pl/wp-content/uploads/K_zagrodamaziariska.pdf (dostęp: 30.04.2016)
- W. Pawłowski, *Wolski Wacław (1865–1922)* [w:] *Słownik biograficzny techników polskich*, Warszawa 1995
- J. Pietrusza, *Długosz Władysław* [w:] *Słownik biograficzny techników polskich*, Warszawa 2015
- J. Pietrusza, *Szczepanowski (Prus-Szczepanowski)* [w:] *Słownik biograficzny techników polskich*, Z. 8, Warszawa 1998

- Pionierzy* [w:] *Oil City – galicyjska gorączka czarnego złota*, www.oc.mik.krakow.pl, (dostęp: 1.03.2016)
- K. Ruszaj, *Gorlicki przemysł naftowy – od powstania do współczesności* (recenzja prof. dr hab. Włodzimierz Bonusiak), 2010 [praca dyplomowa dostępna w internecie]
- I. Singer, F. Haneman, *Schreiner Abraham* [w:] *Jewish Encyclopedia*, www.jewishencyklopedia.com/articles/13315-schreiner-abraham (dostęp: 30.04.2016)
- J. Sozański, *Łebak – symbol bezimiennych ludzi nafty*, „Wiek Nafty”, 1995, nr 2
- J. Sozański, R. Nater, *Nafta. Ludzie i fakty*, Lesko 2002
- Szlak naftowy* [w:] *Powiat gorlicki* (dostęp: 17.10.2015)
- Światło z ziemi*, red. R. Łętowski, P. Dziadzio, Gorlice [etc.] 2002
- L. Tomaszewicz, *Wiek nafty*, Warszawa 1956
- S. Wacięga, *Interpretacja dziedzictwa Małopolski jako źródło edukacji kompetencyjnej*, „Małopolska”, R. 17: 2015, s. 303–314
- S. Wacięga, *Practical use of knowledge about history for entrepreneurial learning. The sketch of the method* [Praktyczne zastosowanie wiedzy historycznej w nauczaniu przedsiębiorczości. Zarys metody, w:] *Management of entrepreneurship in a knowledge based economy. The issue of knowledge and intellectual capital management* [Zarządzanie przedsiębiorczością w gospodarce opartej na wiedzy. Zagadnienie zarządzania wiedzą i kapitałem intelektualnym], red. M. Makowiec, T. Kusio, Kraków 2015, s. 45–56
- M. Wańkowicz, *Sztafeta. Książka o polskim pochodzie gospodarczym*, Warszawa 2012
- William Henry McGarvey – magnat naftowy z Kanady* [w:] *Pionierzy* [w:] *Oil City – galicyjska gorączka czarnego złota*, www.oc.mik.krakow.pl, (dostęp: 1.03.2016)
- Zarys życia i prac Stanisława Prus Szczepanowskiego* [w:] S. Szczepanowski, *Myśli o odrodzeniu narodowym (wydanie trzecie uzupełnione z życiorysem i portretem autora)*, T. 1, Lwów–Warszawa 1923
- A. Zyga, *Świat łebaków*, „Nowiny-Kurier”, 1991, b.d., <http://www.drohobycz-boryslaw.org/images/attachments/attachments/oil/swiatlebakow.pdf> (dostęp: 30.04.2016)

SUMMARY

Sebastian Wacięga

THE SAGA OF GALICIAN OIL ENTREPRENEURS – MATERIAL FOR A FILM SCRIPT?

The article recalls the figures of selected pioneers of oil industry who contributed to the development of oil industry in Central and Eastern Europe (in the Galicia region located on the territory of Austria-Hungary). Their life stories may become a basis for a historic or thriller film. Among those pioneers there were pharmacists, forgotten businessmen, prominent engineers, discoverers of the biggest deposits of oil in Galicia, small and medium entrepreneurs, distributors of petroleum products – so-called *maziarz* (after Polish *maź* which stands for oil grease) who travelled by horse carts selling oil grease and distillation products and also well-known people called *łebacy* equipped with buckets for oil, who were called “anonymous oil people” by Józef Sozański.

Galicjyscy pionierzy przemysłu naftowego w II połowie XIX wieku

The history of Galician oil entrepreneurs who operated on the territory of Galicia – the common Polish and Ukrainian heritage – has a great educational and narrative potential. It is still a missed opportunity to produce a film story about the history of the industry in Central and Eastern Europe as well as about the activity of entrepreneurs who ignited “black gold rush” in Galicia and the Carpathian Mountains.

KEY WORDS: KEROSENE – OIL – ENTREPRENEURSHIP – GALICIA – OIL INDUSTRY – BUSINESSMEN
– EDUCATION – HERITAGE INTERPRETATION – OIL INDUSTRY – INDUSTRIAL HERITAGE
– CENTRAL EUROPE – EASTERN EUROPE – ŁUKASIEWICZ – ZEH – BAJTAŁA – HECKER –
JABLONOWSKI – SZCZEPANOWSKI – WOLSKI – RĄCZKOWSKI – DŁUGOSZ – MAC GARVEY

Sebastian Waciega – e-mail: waciega@gmail.com